Nr. 49 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 21 lutego 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 3·50 z dostawą do domu . . . . . . zł. 3·80 **na prowincji:** z przesyłką pocztową . . . . . zł. 3·80 za granicą . . . . zł. 6·50	REDAKCJI 27. 71-02 ADMINISTRACJI 14-27.	**LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.** Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	15 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

ŚMIERĆ KRÓLA-BOHATERA.

(el.) Radością dzwoniły dzwony belgijskich kościołów, grzmiały armaty, tonęły domy w powodzi barwnych wstęg chorągwi, kiedy w ów pamiętny dzień, u schyłku wielkiej wojny wracał król - wygnaniec, król - żołnierz, król-bohater, Albert I. na brukselski zamek. A tego właśnie roku — 1934 — jako w dwudziestąpiątą rocznicę jego wstąpienia na tron, znowu hołd mu miał złożyć cały jego naród znowu z czcią, miłością i uwielbieniem miał w stronę kraju i króla Belgów zwrócić swe oczy cały świat. Gotowano się do wielkich uroczystości, wspaniałych imprez na cześć wielkiego króla. Nie było mu pisanem dożyć tej chwili. Zginął wśród przynamurskich skał, pnąc się ku szczytom, ku niebu a w tej jego tragicznej śmierci tkwi symbol jego życia: symbol bohaterstwa.

Krajem swym nie rządził ,a panował w nim. Zdobył sobie od pierwszej chwili swego wstąpienia na tron niesłychaną popularność dzięki niezwykłej dobroci serca, niezwykłym walorom swego charakteru. Ale niezbyt długo było mu danem ojcowską troską otaczać kraj. Nie długo było danem krajowi korzystać z pokojowej jego pracy. Groza światowego konfliktu stawała się coraz żywszą, obawa, że neutralność Belgji zostanie naruszoną, co raz powszechniejszą. Pamiętał o tem wódz belgijskiego narodu. Ogrom wysiłku wkłada w przygotowanie obrony państwa.

W dniu 2 sierpnia 1914 wpływa do rządu belgijskiego ultimatum cesarstwa niemieckiego, żądające swobody przemarszu wojsk niemieckich przez Belgję. „Świadom znaczenia, jakie posiada Belgja dla cywilizacji świata, rząd belgijski odrzuca przypuszczenie, że niepodległość Belgji może być zachowana jedynie za cenę złamania jej neutralności. Gdyby nadzieja ta została zawiedziona, rząd belgijski zdecydowany jest odeprzeć wszelkiemi środkami każdy zamach na jego prawa..." — brzmi pod inspiracją króla ułożona odpowiedź rządu belgijskiego.

Rozpoczynają się chwile tragiczne.

Niby jeden przeciw dziesięciu, wszyscy zbrojni, wszyscy w szeregu, wszyscy gotowi walczyć do upadłego, stają pod wodzą swego króla Belgowie bronić swego kraju. Król staje się żołnierzem. Nie ucieka nigdzie, cofa się przed naporem, razem z tylnemi strażami. Ojczyzna niknie mu w oczach, jest jej coraz mniej, wkońcu zostaje tylko mały jej strzęp przesiąknięty krwią.

I w tych momentach nadludzkiego wprost zmagania się małej armji belgijskiej z potęgą najeźdzcy urasta ponad świat cały, niby spiżowy posąg, bohaterstwo króla Alberta I. Zdumiewa się nietylko własny jego naród, ale cały świat. We Francji, w Anglji drukuje się księgi pamiątkowe na jego cześć, pisane piórami najznakomitszych ludzi. Król staje się dla całego walczącego świata inkarnacją żołnierskich cnót, męstwa, niezłomnej woli, mistycznego wprost umiłowania ojczyzny.

Był jedynym z panujących, który w latach wojny światowej nigdy nie opuścił swego wojska. Stał z niemi w pierwszej linji okopów, bronił twardo najdrobniejszego skrawka belgijskiej ziemi.

Przyszły czasy pokoju, król wrócił do swej stolicy, na swój tron, okupiony krwią nietylko szarego tłumu żołnierzy, ale i swoją własną. Nie ustaje w pracy. W wewnętrznych sporach politycznych staje się czynnikiem łagodzącym tarcia. Dzięki swemu wielkiemu autorytetowi — mimo dość ograniczonych konstytucyjnie możliwości — miał wpływ silny a zawsze dodatni na rozwój stosunków wewnętrznych Belgji.

Daleki jest od wszelkich intryg politycznych. Pozostaje wiernym sprzymierzeńcem Francji, z którą ramię przy ramieniu walczył w pamiętne lata wielkiej wojny. A był także wielkim przyjacielem Polski, dając wyraz sympatji dla naszego kraju przy każdej sposobności. Odczuwaliśmy tę przyjaźń zawsze i na terenie polityki zagranicznej i wtedy gdy chodziło o kontakt kulturalny między Polską a Belgją. Wszelkie uczciwe i mądre poczynania mogły zawsze liczyć na najżyczliwsze poparcie ze strony króla Alberta.

Polska ma dość ku temu powodów, by szczególnie cenić i rozumieć postać zmarłego króla. Wszak w tym samym czasie, kiedy waliły się belgijskie twierdze, kiedy granaty ryły belgijską ziemię i w gruzy przemieniały belgijskie miasta, — szalał huragan wojny i nad polskiemi ziemiami. Głos belgijskiego króla pełen nieugiętości wobec przemocy, wzywający do walki choćby beznadziejnej, był wówczas głosem, którym wolaliśmy sami.

W tej przeto chwili, gdy króla Alberta zabrała w pełni jego sił śmierć, gdy cała Belgja modli się nad jego zwłokami, żałoba okrywa także i Polskę, która tak bardzo rozumiała jego piękne, dumne, wielkie życie.

Schutzbund zmienił taktykę.

Po stłumieniu rewolty — sabotaże i partyzantka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (Sz) Z Berlina donoszą: Z Wiednia nadchodzą wiadomości, że akcja socjalistów austrjackich przybrała nową formę. Wobec tego, ż masowe wystąpienie zbrojne nie udała się

Schutzbund przeszedł do innej taktyki: mianowicie rozpoczął partyzancką walkę z policją.

Co dnia donoszą z prowincji o sabotażach, lub drobnych utarczkach z policją.

W Wiedniu wczoraj wieczorem w pobliżu Reumanhof patrole policji i Heimwehry ostrzeliwane były z dachu jednego z domów. Mimo natychmiastowej rewizji nie udało się ująć sprawców strzelaniny.

Z Wiednia donoszą, że rewizja przeprowadzona w lokalach organizacji socjalistyczne i w domach członków Schutzbundu dała następujące rezultaty: skonfiskowano 50 karabinów maszynowych, 3.800 karabinów ręcznych, 3.800 rewolwerów i dwieście kilkadziesiąt tysięcy naboi.

Masowe aresztowania

w Austrji trwają w dalszym ciągu. W ostatnich dniach aresztowano wielu adwokatów o przkonaniach socjalistycznych.

Hitlerowcy, którzy podczas rewolty Schutzbundu nie przejawiali terorystycznej działalności rozpoczynaja znów, jak dawniej rzucać petardy na ulicach i placach. Ostatnio rzucono petardę przed gmachem opery.

Odosobniony głos deputowanego za dewaluacją franka.

Paryż, 19 lutego. (PAT) Deputowany Moutet z frakcji radykalnej wystosował do rady ministrów pismo, w którem domaga się, aby za przykładem Anglji, Stanów Zjednoczonych i Japonji, rząd francuski zdewaluował franka o 16 proc.

Miałoby to na celu umożliwienie prawidłowego rozwoju przemysłowi i handlowi eksportowemu. Zarówno obecna sytuacja walutowa, jak i stanowisko kierowniczych czynników w państwie, które znalazło wielokrotnie wyraz w oficjalnych enuncjacjach, każą przypuszczać, że opinja dep. Monneta jest zupełnie odosobniona .

Restauracja monarchji Habsburgów?

Londyńskie pogłoski o planach Francji i Włoch.

Londyn, 19 lutego. (PAT) „Daily Herald" twierdzi, że rząd francuski zacznie obecnie dyskretną akcję na rzecz restauracji monarchji Habsburgów w Austrji i na Węgrzech. Sugestje co do stworzenia takiej skutecznej barjery przeciwko hitleryzmowi uczynione, miały być min. Edenowi w Paryżu. Min. Eden miał oświadczyć, że nie posiada upoważnienia do dyskusji w tej sprawie.

„Daily Herald" donosi pozatem, że rząd włoski, dążąc do całkowitego podporządkowania się Austrji pod wpływy Włoch, przygotowuje inną akcję, a mianowicie oskarża Czechosłowację z racji rzekomego mieszania się jej w wewnętrzne sprawy austrjackie. Włochy oskarżają Czechosłowację, iż przyczyniła się ona do uzbrojenia social-dem. Schutzbundu, co stanowi pogwałcenie traktatu w St. Germain. Oskarżenie włoskie jest niesłychane — pisze dziennik — przypominając znaną aferę z przemytem broni w Hirtenbergu.

Dymisja gabinetu japońskiego.

Paryż, 19 lutego. (PAT) Agencja Rengo donosi z Tokio, iż możliwe jest, że kompromitacja ministra oświaty Hatoyama (o aferze, w którą wmieszani się członkowie gabinetu, donosiliśmy niedawno) może mieć poważne skutki polityczne, w szczególności pociągnąć za sobą dymisję całego gabinetu. Członkowie partji Minseito uważają dymisję ministra Hatoyama za pewną i spodziewają się, iż wraz z ministrem cały gabinet poda się do dymisji. Partja ta nie chce zgodzić się na dymisję tylko ministra oświaty i ewentualne objęcie jego teki przez premjera Saito.

W razie dymisji gabinetu partja Minseito nie przypuszcza, aby Saito otrzymał ponownie misję tworzenia rządu.

—o—

Bandera polska w Hamburgu.

Hamburg, 19 lutego. (PAT) Po kilkoletniej przerwie pojawiła się bandera polska w porcie hamburskim. Dziś rano przybył tu statek „Tczew" i wyładował kilkaset tonn towarów, przeznaczonych na Daleki Wschód. Statek „Żeglugi Polskiej" zapoczątkował regularną 10-dniową komunikację na linji Gdynia—Hamburg.

Odroczenie sprawy protestów wyborczych.

Warszawa, 19 lutego. (PAT) W dniu dzisiejszym Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem rozpoznawał sprawę ważności wyborów do sejmu w okręgu 16. Kalisz-Turek-Wieluń, na skutek 3 protestów wniesionych swego czasu przez Centrolew. Sąd Najwyższy wobec braku wiadomości o doręczeniu wezwań na rozprawę, postanowił sprawę odroczyć.

—o—

Kongres właścicieli domów.

Warszawa, 19 lutego. Właściciele domów organizują wielką akcję przeciw akcji zapoczątkowanej przez organizacje lokatorskie. Projektują zwołanie do Warszawy wszechpolskiego kongresu własności nieruchomej. Na kongresie tym mają być omówione sprawy dotyczące zmiany ustawy o ochronie lokatorów i t. d.

„O St. Brzozowskim". W piątek, dnia 23 bm. o godz. 19 w lokalu Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej przy ul. Piłsudskiego 11, parter w podwórzu, odbędzie się zebranie dyskusyjne z referatem p. Mirosława Ogórka pt. „O Stanisławie Brzozowskim". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Z pobytu Ministra Becka w Moskwie.



P. minister Beck na audjencji u prezesa Centr. Kom. Wyk. ZSRR Kalinina. Od lewej: ambasador Łukasiewicz, min. Beck, prezydent Kalinin, sekretarz C. K. W. Jenukidze i komisarz spraw zagranicznych Litwinow.

Projekt ustawy o zakupach srebra w U. S. A.

Zwolennicy waluty srebrnej w Izbie Reprezentantów utworzyli komitet oraz ogłosili rezolucję, wzywającą do popierania projektu ustawy, przewidującego zakup przez skarb 50 miljonów uncyj srebra miesięcznie, pod warunkiem, że ogólne zakupy srebra nie przekroczą 1 miljarda uncyj. Srebro miałoby być zakupywane po cenie rynkowej za zaświadczeniami, przewidującemi zwrot w złocie.

Nieco podobny projekt ustawy był już przedtem złożony w Izbie i przewidywał zakup przez skarb 25 miljonów uncyj srebra miesięcznie w okresie 6 miesięcy oraz 10 milj. uncyj srebra miesięcznie po upływie tego okresu aż do wysokości 1 miljarda uncyj, lub też do czasu gdy srebro osiągnęłoby w stosunku do złota proporcję 16:1. Projekt ustawy przewiduje jeszcze, że zakupy srebra będą doprowadzone do 4 milj. uncyj miesięcznie, jeżeli poziom cen artykułów pierwszej potrzeby przewyższy poziom z dnia 1 stycznia 1926 roku.

Zbliżenie polsko-estońskie.

Przedstawiciele rządu, armji i sfer naukowych Estonji z wizytą w Warszawie

Warszawa, 19 lutego. (PAT) W poniedziałek pociągiem wileńskim przybyła do Warszawy wycieczka estońska, w której biorą udział przedstawiciele rządu estońskiego, wojskowości, sądownictwa, sfer naukowych, literackich i prasy. Na czele wycieczki stoi prezydent parlamentu estońskiego Einbund.

Po powitaniu wycieczki przez przedstawicieli władz prezydent Einbund przeszedł przed frontem kompanji honorowej Zw. Strzeleckiego i odebrał raport od dowódcy oddziału. Następnie goście przeszli do salonu recepcyjnego, gdzie powitał ich prezes Al. Lednicki wygłaszając serdeczne przemówienie powitalne w imieniu Min. Hubickiego prezesa Tow. Polskoestońskiego, dając wyraz przekonaniu, że przyjaźń polsko-estońska zapuści jeszcze głębsze korzenie. Na przemówienie to odpowiedział prezydent Einbund stwierdzając, że obecna wycieczka przyczyni się do bezpośredniego poznania zaprzyjaźnionego kraju. Po krótkiem cercle goście udali się do Hotelu Europejskiego.

O godz. 10'30 prezes Rady Naczelnej Twa Polsko - estońskiego

p. Min. dr. Hubicki przyjął wycieczkę estońską

w lokalu Twa. Następnie poseł estoński w Warszawie Min. Pusta, oraz pp. Karl Parta, prezes najwyższego sądu państwowego i prezes oddziału Twa Estońsko - polskiego w Tartu (Dorpacie) minister sprawiedliwości Müller Johan i minister spraw wewn. Estonji, Eugen Maddison, sekretarz gen. parlamentu i wiceprezes Twa Estońsko polskiego, oraz p. Haman szef protokołu min. spraw zagr.

Złożyli wizytę p. premjerowi Jędrzejewiczowi.

Podczas audjencji poseł min. Pusta wręczył p. Premjerowi wielką wstęgę orderu Orła estońskiego. Po wizycie u p. Premjera

delegacja udała się do gmachu M. S. Z., gdzie była przyjęta na audjencji przez Ministra Becka.

O godz. 13 uczestnicy wycieczki z prezydentem Einbundem na czele złożyli w obecności przedstawicieli M. S. Z. i władz wojskowych

wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Przy uroczystości asystowała kompanja honorowa Związku Strzeleckiego ze sztandarem.

Delegacja wycieczki z min. Müllerem na czele złożyła wizytę w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdzie została przyjęta przez podsekretarza stanu Wiceministra Sieczkowskiego, zastępującego nieobecnego Min. Michałowskiego.

Kilkuminutowa demonstracja P. P. S.

na znak solidarności z socjalistami w Austrji.

Warszawa, 19 lutego. (PAT). W poniedziałek na skutek akcji, przeprowadzonej przez centralną komisję Z. Z. Z. i P. P. S. odbył się w godzinach od 10 do 10.30 rano częściowy kilkuminutowy strajk robotników w niektórych fabrykach i przedsiębiorstwach prywatnych. Strajk ten miał na celu podkreślenie solidarności socjalistów w Polsce z socjalistami w Austrji.

Wszystkie zakłady użyteczności publicznej i przedsiębiorstwa państwowe były czynne.

Na pl. Zbawiciela i na pl. Unji Lubelskiej zatrzymało się kilka wozów tramwajowych, które jednak wkrótce ruszyły na miasto. Pozat tym wypadkiem komunikacja na mieście ani na chwilę nie była przerwana.

WE LWOWIE I ZAGŁ. NAFTOWEM.

We Lwowie podczas proglamowanego przez PPS na poniedziałek strajku dziedzinie pracy nie przeprowadzono zapowiedzianej półgodzinnej przerwy w pracy.

Jedynie tramwaje stanęły na 5 minut, a pracownicy instytucyj użyteczności publicznej nie pracowali przez 15 minut. Pracownicy kolejowi nie strajkowali. Tylko w niektórych fabrykach robotnicy przerwali pracę na pół godziny.

Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Na terenie Zagłębia Naftowego, demonstracja ograniczyła się do kilku przedsiębiorstw przemysłowych, w których tylko część robotników wstrzymała się od pracy.

Na terenie województwa lwowskiego w czasie demonstracji, nie doszło nigdzie do zakłócenia spokoju publicznego.

Strajk nie powiódł się.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 lutego. (Sz) Na podstawie **wiadomości nadchodzących do Warszawy z całego terenu Rzplitej stwierdzić należy, że demonstracyjny strajk, proklamowany na dziś przez PPS nie powiódł się. Strajk obławił się w stopniu minimalnym. Normalny tok życia codziennego nie został zakłócony. W szczególności Zakłady użyteczności publicznej w całym kraju pracowały nieprzerwanie. Liczbę robotników, którzy dali w Warszawie posłuch apelowi CKW PPC obliczają ogółem na 3000. Olbrzymia większość ogółu robotników pracowała zupełnie normalnie.**

Zjazd Rady Naczelnej BBWR

Województw południowo-wschodnich

Rada Naczelna BBWR województw południowo-wschodnich zwołuje na niedzielę dnia 25 lutego br. Zjazd Rady Naczelnej BBWR we Lwowie w sali Rady Grodzkiej ul. Sykstuska l. 10. o godz. 11-tej przedpołudniem.

Na porządku dziennym referat polityczno-programowy, referat o zadaniach i pracy sekcyj gospodarczych, tudzież referat organizacyjny.

W zjeździe wezmą udział wszyscy posłowie i senatorowie BBWR, tudzież prezesi Rad Powiatowych BBWR województw południowo-wschodnich.

Pierwsza spartakiada sowiecka.

Moskwa, 19 lutego. (PAT).) Została tu otwarta uroczyście I. Spartakiada sowiecka. Biorą w niej udział zawodnicy i teoretycy wychowania fizycznego i sportu. Spartakiada trwać będzie 3 dni. W tym czasie odbędą się zawody w strzelaniu, narciarskie, łyżwiarskie i gimnastyczne.

16 osób zginęło w katastrofie kolejowej.

Rzym, 19 lutego. (PAT) Między stacjami Porto Vecchio a Populana wydarzyła się katastrofa kolejowa. Mianowicie zderzyły się 2 pociągi. 16 osób poniosło śmierć, 11 jest poranionych.

Wykopaliska archeologiczne w Meksyku.

Donoszą z Oaxaca, Meksyku, że prace nad odkopaniem starożytnego miasta Mitla, u podnóża góry Monte Alban postępują szybko naprzód pod kierownictwem archeologów, mianowanych przez rząd. Miasto Mitla jest jednem z najlepiej zachowanych przedhistorycznych miast Meksyku. Istnieje możliwość, że obecnie zostaną odkryte słynne katakumby, z których słynęło miasto Mitla pod nazwą „Rzymu amerykańskiego". Ruiny miasta Mitla zostały odkryte swego czasu przez kapłanów hiszpańskich po zdobyciu Meksyku. Kapłani jednak zaniechali badania katakumb, przerażeni tajemniczemi dźwiękami, powodowanemi prawdopodobnie przez wiatr, przyczem zamaskowali wejście do katakumb w taki sposób, że przez długie lata nie można było go odnaleźć. Uczeni meksykańscy czekują z wielkiem zainteresowaniem odkopania miasta Mitla, w nadziei znalezienia w niem prawdziwie rewelacyjnych dowodów dotyczących przedhistorycznej cywilizacji meksykańskiej.

Pół roku więzienia za kradzież 82 groszy.

(Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa, 19 lutego. (Sz.) Z Inowrocławia donoszą: Sąd grodzki w Inowrocławiu rozpatrywał ostatnio sprawę karną zawodowego złodzieja mieszkaniowego 32-letniego Borysa Sieniuty, zam. w Inowrocławiu.

Sieniuta wykorzystał nieobecność właścicielki domu p. Bisińskiej, i otworzywszy wytrychem drzwi, poszukiwał w całem mieszkaniu pieniędzy. Jak stwierdzono, zdołał ukraść jedynie 80 gr. gotówki, oraz blaszaną kasetkę, zawierającą 2 grosze. Sąd biorąc pod uwagę, iż Sieniuta jest notorycznym włamywaczem, skazał go na sześć miesięcy więzienia.

Sprzeczka o saneczki zakończona morderstwem.

Stanisławów, 19 lutego. (PAT) W Łuczkach pow. Kołomyja 9-letni Stefan Koczyrzuk przebił nożem 11-letniego Iwana Lutego. Luty zmarł po 45 minutach. Stało się to na tle sprzeczki o sanki w czasie sankowania się. Prokurator Sądu Okręgowego w Kołomyi zarządził pochowanie zwłok chłopca i pozostawienie młodocianego sprawcy na wolności.

Ambasador Laroche w M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (Sz.) Minister spraw zagranicznych Józef Beck przyjął 19 b. m. ambasadora Francji p. Laroche'a.

—o—

Jakich funkcyj nie wolno pełnić adwokatom.

Warszawa, 19 lutego. Naczelna Rada Adwokacka w Warszawie na zasedzie rt. 48 pr. 3 prawa o ustroju adwokatury przyjęła następującą uchwałę: „Adwokat sprawujący mandat posła lub senatora, nie może działać w zastępstwie klienta w sprawie administracyjnej, wyjaw zy działanie wobec organów sądownictwa administracyjnego. — nie może występować jako obrońca w sprawie przeciwko Skarbowi Państwa; — nie może pełnić obowiązków radcy prawnego osoby fizycznej lub prawnej ani członka władz w instytucji, lub przedsiębiorstwie, gdy działalność danej osoby, instytucji lub przedsiębiorstwa polega wyłącznie lub przeważnie na stosunkach umownych lub finansowych ze Skarbem Państwa.

Adwokat sprawujący mandat samorządowy, nie może udzielać pomocy prawnej przeciwko jednostce samorządowej przez niego reprezentowanej, ani występować w zastępstwie klientów wobec organów tejże jednostki samorządowej.

Na zlikwidowanie spraw, których prowadzenie podpada pod zakazy powyższe, pozostawia się termin dwumiesięczny od daty uchwały niniejszej.

Targi londyńskie.

Londyn, 19 lutego. (PAT). Dziś nastąpiło w Londynie otwarcie XX. brytyjskich targów przemysłowych. Targi otwarte będą do 2 marca. W wystawie bierze udział 1500 wystawców. Tereny zajmowane przez wystawę zajmują powierzchnię 800.000 stóp kw. W roku ubiegłym zwiedziło targi 128.000 kupców angielskich i 10.000 zagranicznych. W roku bieżącym spodziewana jest jeszcze większa frekwencja. Na targi przybyła dziś z Polski specjalna delegacja przemysłowców z b. prez. miasta Warszawy Piotrem Drzewieckim na czele.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszw. 19 lutego. (Sz.) Dziś w 3-im dniu ciągnienia Państw. Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

2000 zł. na nr. 31300 77453.
1000 zł. na nr. 48846 108275 141210.
500 zł. na nr. 9087 135585 151077 152200.
400 zł. na nr. 45933 56750 79516 106092 108160.
10.000 zł. na nr. 58523.
2000 zł. na nr. 140250.
1000 zł. na nr. 102696 153988.
500 zł. na nr. 82984 151806.
400 zł. na nr. 35105 68117 84770 113592 123910 163489.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 19 lutego. (PAT). Przewidywany przegieg pogody do wieczora dnia 20 b. m.: Zachmurzenie zmienne, przeważnie duże, miejscami z przelotnemi opadami. Temperatura bez większych zmian. Dość silne, chwilami porywiste wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

• • •

Temperatura we Lwowie w dniu 19 b. m.: o godz. 7 rano +1'3 st., o godz. 1 w poł. +2'5 st., o godz. 9 w. +2'4.

—o—

Z całej Europy płyną kondolencje do okrytej żałobą Belgji.

Bruksela, 19 lutego. (PAT) Do stolicy Belgji przybył ze Szwajcarji następca tronu ks. Leopold z małżonką. Para książęca była ogromnie przejęta tragiczną śmiercią króla i przyjęła osobiście kondolencje, tylko od członków rządu, którzy zebrali się w komplecie na dworcu. Jednocześnie uzgodniono z księciem protokół pogrzebu i koronacji.

W poniedziałek wieczorem ciało króla Alberta przeniesiono z pałacu w Laeken do zamku w Brukseli.

Szpaler wzdłuż drogi, którą posuwał się orszak żałobny, utworzyli b. kombatanci, wśród nich zaś znajdował się oddział b. kombatantów polskich ze sztandarem.

Dowodem, jak król Albert był lubiany przez ludność, jest to, że przechodnie, komentując tragiczny wypadek, nie mogą powstrzymać się od łez. Przeniesieniu zwłok króla do pałacu w Brukseli z zamku w Laeken towarzyszyła cała niemal ludność Brukseli.

Dzienniki wychodzą w czarnych obwódkach, bez względu na przekonania polityczne.

Partja socjalistyczna wzywa robotników do manifestacyj na cześć króla,

który był ich największym opiekunem i przyjacielem.

Pogrzeb króla odbędzie się w czwartek. Udział wezmą królowie i prezydenci wielu państw. Koronacja ks. Leopolda na króla Belgów nastąpi w piątek w sali parlamentu.

MINISTROWIE FRANCUSCY U TRUMNY KRÓLA.

Do Brukseli przybyli ministrowie Francji: premier Doumergue, Tardieu i Herriot. Wprost z dworca ministrowie podążyli do pałacu królewskiego Laeken, gdzie złożyli hołd u trumny króla. Po półtoragodzinnym pobycie w Brukseli, ministrowie francuscy odjechali do Paryża.

fa sekretarjatu p. Premjera, p. Szczeniowskiego do poselstwa belgijskiego celem złożenia w imieniu P. Premjera kondolencji z powodu tragicznego zgonu króla Alberta I. Również wszyscy pp. Ministrowie złożyli kondolencje, wpisując się do specjalnej księgi.

Okryte kirem chorągwie na włoskim zamku król.

Rzym, 19 lutego. (PAT). Król Wiktor Emanuel niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o tragicznej śmierci króla Belgów wysłał telegramy kondolencyjne do następcy tronu, królowej Elżbiety, hr. Flandrji i dwu sióstr Zmarłego, wyrażając swój głęboki ból. Na zamku królewskim, wszystkich gmachach rządowych, oraz na wielu domach prywatnych wywieszono chorągwie opuszczone do połowy masztu, okryte kirem. Król wydał polecenie aby w kaplicy zamkowej odprawiono na intencję Zmarłego uroczyste nabożeństwo żałobne.

„Sumienie Europy".

Paryż, 19 lutego. (PAT). Dzienniki łączą się ze wspólną żałobą, która okryła Belgję. „L'Intrasigeant" nazywa króla Alberta nowoczesnym rycerzem i twierdzi, że śmierć jego spowoduje żałobę narodową Francji, która nie może zapomnieć wielkiej roli, jaką odegrał król Belgów w czasie wojny światowej. Jean Fabry, wyrażając uczucia byłych kombatantów, pisze, iż król Belgów w czasie wojny był reprezentantem honoru znękanej ludzkości. Po zawarciu pokoju król Albert stał się sumieniem Europy.

Depesze Marszałka Piłsudskiego i p. Premjera Jędrzejewicza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 19 lutego. (Sz.) Inspektor Armji gen. dyw. Daniel Konarzewski wyjeżdża do Brukseli we wtorek 20 b. m. w charakterze ambasadora nadzwyczajnego na pogrzeb ś. p. króla Alberta I. Gen. Konarzewski złoży na trumnie ś. p. Alberta I. wieniec od armji polskiej.

W Warszawie odbędzie się w czwartek 22 b. m. nabożeństwo żałobne za spokój duszy króla Alberta w kościele św. Krzyża. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele Prezydenta Rzplitej, rządu i wojska.

Z powodu zgonu króla Alberta I. P. Marszałek Piłsudski wystosował następującą depeszę:

„J. K. Mość Elżbieta, Królowa Belgów: „Oddając hołd w imieniu armji polskiej i własnem śmiertelnym szczątkom J. K. M. Alberta I. którego szlachetna, nieustraszona i mężna postać pozostanie na zawsze w historji przykładem najwznioślejszego bohaterstwa, proszę W. Królewską Mość o przyjęcie wyrazów mego najwyższego współczucia. Podpisany: Józef Piłsudski, Marszałek Polski".

P. Premjer Jędrzejewicz wystosował następującą depesze:

„J. E. hr. de Broqueville, prezes Rady ministrów, Bruksela. Łącząc się w uczuciach żałoby z rycerskim narodem Belgów, który utracił w osobie swego okrytego chwałą monarchy króla Alberta I. bohatera walk o swą niepodległość i wolność — proszę W. Ekscelencję przyjąć słowa serdecznego współczucia. Podpisany: Janusz Jędrzejewicz, Prezes Rady Ministrów".

• • •

Dziś o godz. 12.30 podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów p. T. Lechnicki przybył w towarzystwie sze-

Z krwawych dni Wiednia.



Gaszenie pożaru, powstałego wskutek ostrzeliwania jednego z domów robotniczych w dzielnicy wiedeńskiej Floridsdorf.

Podziękowanie.

JWP. Dr. **Domaszewiczowi**, primarjuszowi szpitala, JWPani Dr. **Frenklowej**, asystentce, Wielebnej Siostrze Filomenie składamy najgoretsze podziękowanie **za opiekę** lekarską i troskliwą pielęgnację śp. Siostry naszej.

Magdalena i Walerja Frenklówny.

Polscy narciarze w Szwecji

Sztokholm, 19 lutego. (PAT). Polska reprezentacja narciarska przybyła już do Solfestea, gdzie, jak wiadomo, odbędą się w dniach od 21—16 b. m. zawody narciarskie o mistrzostwo świata. Warunki śnieżne i atmosferyczne w Solfestea są dotychczas niepomyślne. Organizatorzy prawdopodobnie będą musieli przywieźć olbrzymie ilości śniegu, aby częściowo zasypać trasę biegu.

Sztekker ekspertem zapaśniczym.

Zurych, 19 lutego. (PAT) Międzynar. Unja Zapaśnicza z siedzibą w Szwajcarji oficjalnie komunikuje, że mistrz świata, Polak, Teodor Sztekker, reprezentujący wysoką klasę zapaśnictwa, **został mianowany przez Unję ekspertem dla spraw zapaśnictwa. Wszystkie pogłoski o rzekomej dyskwalifikacji Sztekkera przez związki, zrzeszone w Unji, są niezgodne z prawdą.**

Lindbergh usprawiedliwia się

Londyn, 19 lutego. (PAT) Płk. Lindberg zaprzecza pogłoskom, pochodzącym z Waszyngtonu, jakoby otrzymał w formie podarku akcje towarzystw lotniczych. Lindberg stwierdza, że wszystkie otrzymane przez niego akcje były wymienione w kontrakcie, jaki zawarł w Tow. Panamerican Airways. Informacje w tej sprawie Lindberg przekazał już komisji senatu, która prowadzi dochodzenia, dotyczące poczty lotniczej.

„Izwiestia" o układzie z Anglją.

Moskwa, 19 lutego. (PAT) Komentując układ handlowy angielsko-sowiecki, „Izwiestja" piszą: Układ ten, który jest rezultatem długich rokowań, przyjęty będzie z zadowoleniem przez wszystkich zainteresowanych. Podpisanie układu handlowego usuwa niepo rozumienia, przeszkadzające w rozwoju stosunków wzajemnych. Podpisanie układu będzie odtąd nietylko podstawą do normalnych stosunków ekonomicznych, lecz przyczyni się również do poprawy całokształtu stosunków między obu krajami, co odpowiada całkowicie życzeniom rządu sowieckiego.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Z Rady miejskiej.

Sobotnie posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się o godz. 8 wiecz. Na wstępie posiedzenia wiceprezydent Irzyk złożył hołd pamięci r. Litwinowicza.

Zkolei inż. Sulimirski raz jeszcze poruszył sprawę przeniesienia Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków do Warszawy, zaznaczając, że sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie przesądzona. Mówca postawił wniosek nagły, wzywający Prezydjum miasta i posłów do interwencji w tej sprawie. Wniosek ten poparty został przez posła ks. Szydelskiego i r. dr. Dwernickiego. Wiceprezydent Irzyk oświadczył, że prezydjum miasta interwenjowało już w tej sprawie i otrzymało z Ministerstwa Opieki Społecznej odpowiedź, że przeniesienie centrali Zakł. Ub. od Wypadków do Warszawy jest konieczne.

Wniosek nagły r. Sulimirskiego uchwalono.

R. Skalak poruszył sprawę bezrobocia, r. Herschtal przemawiał w sprawie funduszu emerytalnego pracowników gminnych.

R. Szczyrek omawiając sprawę ostatnich zawieszeń w urzędowaniu w Magistracie, zaatakował ostro nieobecnego na posiedzeniu z powodu choroby prezydenta Drojanowskiego.

Na zarzuty r. Szczyrka odpowiedział r. Mejbaum. W toku dyskusji doszło między r. Mejbaumem i r. Szczyrkiem do ostrej scysji.

Po przystąpieniu do porządku dziennego uchwalono zaciągnąć z Funduszu Pracy pożyczkę na inwestycje drogowe w kwocie 544.000 zł., podwyższono wysokość niektórych opłat cmentarnych oraz załatwiono kilka drobnych spraw.

Posiedzenie zakończone zostało o godz. 10-tej wieczorem.

—o—

Akcja Hallerczyków do obozu Marszałka Piłsudskiego.

Częstochowa, 19 lutego. (PAT) Tutejsza placówka Związku Hallerczyków w liczbie przeszło 60 członków, z władzami na czele, ogłosiła dziś odezwę, zawierającą akces do obozu Marszałka Piłsudskiego. Odezwa głosi, że w obecnej sytuacji Polski nie czas pogłębiać nienawiść wśród Polaków i obywateli Państwa. Członkowie Zw. Hallerczyków wstępują w szeregi Stow. Weteranów Armji Polskiej we Francji, należącego do Federacji P. Z. O. O. Odezwa kończy się apelem do zarządu głównego Zw. Hallerczyków, o przystąpienie do wspólnego frontu serc polskich dla skonsolidowania społeczeństwa polskiego.

Endeckie awantury w Częstochowie.

Częstochowa, 19 lutego. (PAT) Dnia 15 b. m. Stronnictwo Narodowe usiłowało zorganizować zgromadzenie nielegalne przy ul. św. Rocha w Częstochowie. Ponieważ organizatorzy zgromadzenia nie posiadali zezwolenia miejscowych władz, przybyło na miejsce kilku funkcjonarjuszy policji państw., którzy wezwali zgromadzonych do rozejścia się. Zgromadzeni nie usłuchali wezwania. Z tłumu liczącego przeszło 100 osób, padały na policję kamienie. Obecny na miejscu podkom. Drużba został ugodzony dotkliwie kamieniem w głowę. Wobec tego policja była zmuszona użyć pałek gumowych, przy pomocy których tłum rozproszono. Spokój niezwłocznie został przywrócony. Za podżeganie i opór władzy zatrzymano 2 osoby.

W sprawie obrotu specyfikami farmaceutycznemi.

Minister opieki społecznej wydał zarządzenie w sprawie wykazu dozwolonych do obrotu specyfików farmaceutycznych. W myśl tego zarządzenia wykaz specyfików z grudnia 1930 r. oraz z marca i maja 1932 r. został uzupełniony dalszemi specyfikami.

Minister Zawadzki stwierdza kategorycznie że o dewaluacji złotego niema mowy.

Warszawa, 19 lutego. (PAT) Minister Skarbu, p. Zawadzki udzielił następującego wywiadu w sprawie polskiej polityki walutowej:

— Jak p. Minister zapatruje się na wysuwany czasem pogląd, że w zakresie polityki monetarnej Polska nie idzie dostatecznie za zarysowującemi się prądami?

— Istota Pańskiego zapytania dotyczy nie tylko chwili obecnej, lecz zagadnienia, które było rozważane i zostało rozstrzygnięte już dawno. Wchodząc już w r. 1930 na drogę polityki gospodarczo - finansowej, która obecnie uznana została za słuszną, Polska miała do rozstrzygnięcia zasadnicze pytanie. Chodziło o to, czy iść po drodze paljatywów i eksperymentów na krótką metę, czy też w trafnem uznaniu, że poziom życia musi się obniżyć, dostosować się do tego faktu. W tym momencie ten wybór drogi doprowadził do tego, że Polska znalazła się w mniejszości na tle prawie, że ogólnej tendencji uchylania się przed niepopularnemi decyzjami, łatania i wreszcie spóźnionego ustępowania pod naciskiem okoliczności.

Jak Pan wie, zasadnicze decyzje, nasze zapadły, już dawno. Wynikły z nich konsekwencje w zakresie polityki monetarnej, i mam wrażenie, że stosunek do nas najpoważniejszych sfer finansowych świata przejawiający się w kilku zawartych ostatnio traktatach przyznał nam zupełną słuszność. Rozumiemy jednak, że w obliczu wypadków ostatnich i dalszego obniżania się kursów walut anglosaskich i projektowanego obniżenia parytetu złota w koronie czeskiej sprawa ta budzi zainteresowanie.

Przyczyna, dla której Czechosłowacja widziała się zmuszona do dewaluacji korony, w Polsce nie istnieje właśnie dzięki tej polityce gospodarczo-finansowej, którą stosujemy od 3 lat. Dla przykładu wskażę, że bilans handlowy Polski jest stale dodatni, a ostatnio obserwujemy nawet pewien wzrost eksportu nad importem. Niepomyślnie zaś kształtuje się bilans handlowy Czechosłowacji, co według oświadczeń było bezpośrednią przyczyną pociągnięcia walutowego rządu CSR. Przyczyną dalszą był niewątpliwie dość wysoki dotychczas poziom wewnętrzny cen, wyższy niż w Polsce, a w dziedzinie oddłużenia nie poczyniono tam kroków, jakie uczyniono u nas rok temu.

Raz jeszcze chciałbym podnieść, że sytuacja budżetowa i kasowa nie nastręcza u nas żadnych na dłuższy czas obaw i mam przekonanie, że minister skarbu za rok będzie mógł stwierdzić to samo.

— A zatem, Panie Ministrze, wnioskuję, że na odcinku polityki monetarnej nasza linja wytyczna pozostaje bez zmian.

— Tak jest, potwierdzić to panu mogę z całym spokojem i stanowczością. Chwila obecna jest tylko wykonaniem powziętych poprzednio decyzyj. Nie różni się ona od poprzednich tygodni i miesięcy. Przypominam, że w lecie ub. r. położyliśmy swój podpis na deklaracji państw bloku złotego. Nie był to przypadek, lecz czyniliśmy to z naszej niezłomnej woli. Poprzez wielkie wysiłki i ofiary, dzięki konsekwentnej polityce. Polska osiągnęła równowagę polityczną i społeczną i przystosowała się do nowych warunków ekonomicznych. Jest dziś ona elementem ładu w chaosie światowym. Nic nas nie może skłonić do zejścia z drogi niewątpliwie ciężkiej, ale która mamy już prawie za sobą całkowicie i która jedynie doprowadzi nas do dalszego zdrowego rozwoju gospodarczego. Byłoby zdradą wobec poniesionych dotychczas przez społeczeństwo ofiar pogrążać je dziś w odmęcie niepewnych eksperymentów.

—o—

Klęska socjalistów austrjackich.

POSŁÓW SOCJALISTYCZNYCH POZBAWIONO MANDATÓW. ROZWIĄZANIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I BANKU ROBOTNICZEGO

Wiedeń, 19 lutego. (PAT) Rada ministrów uchwaliła uznać wszystkie mandaty członków stronnictwa socjaldemokratycznego za wygasłe. Mimo rozwiązania związków, umowy zbiorowe pozostają nadal w mocy, z tem, że w miejsce rozwiązanych związków zawodowych wejdą jako kontrahenci komisje administracyjne izb robotniczych.

Rada ministrów uchwaliła następnie rozwiązanie Banku Robotniczego.

* * *

W Gracu został powieszony Schutzbundowiec, Stanek, sekretarz związku metalowców. Jest to już szósta zkolei egzekucja.

Aresztowany burmistrz Wiednia, Seitz poważnie zachorował na serce. Ze względu na groźny stan chorego, odwieziono go do jego mieszkania prywatnego, gdzie pozostaje pod strażą policji.

Komisarz m. Wiednia dr. Schmitz zamierza usunąć nazwiska wybitnych socjalistów z nazw ulic i domów Wiednia. Zmieniony ma być również herb miasta.

Prasie niemieckiej z Rzeszy odebrano debit.

Urząd kanclerski ogłosił rozporządzenie, odbierające debit na przeciąg 1 miesiąca całej prasie niemieckiej z Rzeszy. Zakaz obejmuje dostawę pocztową i kolportaż.

Deklaracja trzech mocarstw w sprawie austrjackiej.

Londyn, 19 lutego. (PAT) Foreign Office ogłosiło komunikat, w którym donosi, że rządy Francji, Włoch i W. Brytanji porozumiały się 17 b. m. wieczorem co do ogłoszenia wspólnego komunikatu stwierdzającego, że narady między 3 mocarstwami wykazały wspólność ich poglądów co do konieczności utrzymania niezależności i integralności terytorjum austrjackiego, zgodnie z odnośnemi postanowieniami traktatów.

W kilku wierszach.

Dążenia do reformy ustroju Francji. Z Paryża donoszą: Grupa deputowanych z Rene Coty złożyła wniosek o zwołanie wielkiej komisji parlamentarnej, która w ciągu trzech miesięcy miałaby przedstawić Izbie projekt reformy, zmierzający do reorganizacji państwa, a to rewizji konstytucji, ordynacji wyborczej oraz metod pracy parlamentarnej.

Nowa ustawa finansowa w Niemczech. Gabinet Rzeszy przyjął ustawę, przyznającą niemieckiemu ministerstwu propagandy prawo wykonywania cenzury niemieckiej produkcji filmowej oraz prawo veta przeciwko wyświetlaniu nieodpowiednich filmów. Nowa ustawa nadaje mianowanemu przez ministerstwo propagandy dramaturgowi filmowemu prawo bezpośredniego wpływania drogą cenzury na proces produkcji filmów.

180 lat więzienia. Sąd nadzwyczajne w Hamburgu skazał 28 komunistów oskarżonych o akty teroru z początkiem 1933 r. Łączna kara wynosi 180 lat ciężkiego więzienia.

Ruch telefoniczny.

Główny urząd statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu telefonicznego w 12 ważniejszych miastach Polski w ciągu grudnia ub. r.

Ogółem w miastach tych przeprowadzono 44,235.000 miejscowych rozmów telefonicznych. Największa liczba rozmów, mianowicie 23,284.000 przypada na Warszawę. W Łodzi przeprowadzono 4,957.000 miejscowych rozmów telefonicznych, we Lwowie 4,608.000, w Krakowie 3,526.000, w Wilnie 2,167.000 w Katowicach 1,617.000, w Poznaniu 1,369.000, w Bydgoszczy 771.000, w Białymstoku 689.000, w Gdyni 522.000, w Królewskiej Hucie 370.000, oraz w Toruniu 355.000.

Pozamiejscowych rozmów telefonicznych przeprowadzono w tych miastach ogółem 882.000, z tego 308.000 w Warszawie, 117.000 w Katowicach, po 84.000 w Łodzi i Krakowie, 74.00 we Lwowie, 65.000 w Poznaniu, 43.000 w Gdyni, 30.000 w Bydgoszczy, 26.000 w Toruniu, 20.000 w Wilnie, 17.000 w Białymstoku oraz 14.000 rozmów w Królewskiej Hucie.

—o—

Przedłużenie umowy zbiorowej z robotnikami rolnymi.

Komisja polubowna, ustalająca warunki płacy i pracy na rok służbowy 1934/35 na terenie województwa krakowskiego i powiatów Brzozów, Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów, Strzyżów, Tarnobrzeg i Jarosław województwa lwowskiego, uchwaliła przedłużyć ważność umowy zbiorowej z dnia 23 lutego 1933 r., ustalającej warunki płacy i pracy robotników rolnych bez żadnych zmian na rok 1934/35.

Zjazd okręgowy delegatów Związku Legjonistów.

W niedzielę, jak o tem donosiliśmy odbył się w naszem mieście okręgowy zjazd legjonistów przy bardzo licznym udziale uczestników z całego kraju.

Po zagajeniu obrad przez prezesa Okręgu, posła dr. Wojciechowskiego, wiceprezes r. W. Demczyński wygłosił aktualny odczyt, p. t.: „Samorząd terytorjalny, a społeczeństwo polskie w latach 1918—1933".

Prelegent przedstawił ustrój samorządowy za czasów zaborczych w trzech dzielnicach w b Księstwie Poznańskim na Pomorzu w b. Kongresówce i w Małopolsce, oraz dzisiejszy ustrój samorządu terytorjalnego, zbudowany na podstawie nowej ustawy samorządowej, uchwalonej w lutym 1933 r. Przedstawił również stosunek Rządu do Samorządu w państwach europejskich, przyczem podkreślił iż zasady ideowe nowej ustawy samorządowej znalazły również wyraz w konstytucji uchwalonej dnia 26 stycznia b. r., nadmieniając, że gdy konstytucja marcowa z r. 1921 przeciwstawiała samorząd Władzy państwowej to nowa konstytucja włączyła samorząd terytorjalny jako element składowy do administracji państwowej. Zarzuty czynione takiemu uregulowaniu samorządu, jak zauważył, są niesłuszne, gdyż w innych państwach europejskich samorząd terytorjalny również w podobny sposób został uregulowany, n. p. w Belgji samorząd terytorjalny stanowi w myśl konstytucji czwartą władzę państwową.

Jasno ujęty, rzeczowy referat spotkał się z ogólnem uznaniem któremu słuchacze dali wyraz przez szczere oklaski.

Zkolei prezes Okręgu dr. Wojciechowski złożył sprawozdanie z działalności Okręgu, przedstawiając w ogólnych zarysach całokształt prac. Legjoniści — mówił — jakkolwiek byli żołnierze, powstali nie z ducha militarnego, ale z ducha cnót obywatelskich, z ducha prawdziwie patrjotycznego. Wychowankowie ukochanego Komendanta, wdrożeni w żelazną dyscyplinę, z własnej ochoty, umieli najlepiej połączyć karność w imię wielkiej sprawy z poczuciem własnej godności. Są z tych względów najbardziej powołani do wcielenia w życie Nowej Konstytucji, wydanej z myślą o wolnym obywatelu w silnem państwie. Zdają sobie Legjoniści dokładnie sprawę z tego co winni są wielkiemu imieniu Wodza i Mistrza swego i że na każdym posterunku powinni być wzorem cnót obywatelskich. Bo, legjony były dla nich nietylko szkołą wojskową, ale szkołą wychowania obywatelskiego. Stąd też wywodzi się siła atrakcyjna społeczności legjonowej. Obowiązkiem ich jest przedewszystkiem czuwanie nad czystością organizacji wewnętrznej, następnie wnikanie w życie instytucyj samorządowych i państwowych, nigdy w imię prywaty, ale zawsze w imię dobra wywalczonej przez nich Rzeczypospolitej.

W związku z uchwaleniem nowej konstytucji czeka ich więc szczególnie intensywna praca, do której pójdą z zapałem wpatrzeni z miłością i zaufaniem najgłębszem w świetlaną postać Wodza. Huczne brawa świadczyły o tem, jak pełne zapału przemówienie dr. Wojciechowskiego trafiło słuchaczom do serc i umysłów.

Z porządku dziennego pułk. Zygmuntowicz złożył sprawozdanie Komisji rewizyjnej, podnosząc z uznaniem bardzo ekonomiczną gospodarkę finansową okręgu. Zjazd uchwalił przez aklamację absolutorjum sekcji finansowej, poczem przystąpiono do wyboru komisji matki i komisji wnioskowej. Do komisji matki powołani zostali obywatele: prezes odz. sędzia Szuster, kpt. Blicharski, Kotlarczyk, jako przewodniczący dr. Seifert, ppułk. Zygmuntowicz. W skład komisji wnioskowej weszli: jako przewodniczący dr. Jan Weryński, dr. Sulimirski, prof. Zygmunt Reis.

Po ożywionej dyskusji na temat spraw aktualnych poiedynczych oddziałów i okręgu jako całości przystąpiono do wyboru prezesa Okręgu, którym został jednomyślnie wybrany dotychczasowy prezes poseł dr. Bronisław Wojciechowski.

W skład zarządu weszli obywatele: kpt. Tad. Blicharski, radca Włodzimierz Demczyński, dr. Gustaw Bruchnalski, mjr. dr. Dzieduszycki, Marjan Łoziński, poseł dr. Stan. Ostrowski, Włodzimierz Procajło, Mieczysław Pryma, pułk. Bol. Pytel, prof. Zygm. Reis, dr. Jan Rogowski, Marjan Rotter, dr. Teofil Seifert, dr. Tad. Sulimirski, dr. Jan Szumski; jako zastępcy obywatele: dr. Tad. Falkiewicz, dr. Włodz. Mozołowski, Marjan Mysłakowski, Włodz. Nieprzewski, N. Szalacha, Jan Zajączkowski.

Do Komisji rewizyjnej wybrano obywateli: Franciszek Kozioł, Marjan Lunderski, Michał Ługowski, Tad. Skórkowski ppułk. Zygm. Zygmuntowicz, jako zastępcy obywatele: Marek Blank Jerzy Czajkowski, N. Sosnowski.

Do sądu koleżeńskiego: radca Kazimierz Bogdanowicz, Marjan Bielecki, dr. Tad. Dwernicki, prof. Korwin Kochanowski, inż. Tomasz Małecki.

Po wyborach odczytał wnioski prezes Komisji wnioskowej ob. dr. Jan Weryński. Zgromadzenie uchwaliło je en bloc.

Między innemi uchwalono:

1) Przesłać Marszałkowi Piłsudskiemu wyrazy czci żołnierskiej i zameldować, że Legjoniści Ziemi Czerwieńskiej stoją wiernie i mocno pod swoim sztandarami na kresowej placówce.

2) Przesłać Pułkownikowi Prezesowi Sławkowi wyrazy głębokiej czci i wdzięczności za Jego ofiarną pracę dla Państwa.

3) Wyrazić radość z powodu uchwalenia przez Sejm Konstytucji, która zapewni Polsce wszechstronny rozwój na wewnątrz i potęgę na zewnątrz Nowa Konstytucja przez stworzenie mocnej władzy państwowej i powołania do udziału w kierowaniu państwem zasłużonych w walkach o wolność narodu elementów niepodległościowych, stwarza granitowe podstawy pod przyszły byt Rzplitej.

4) Wezwać wszystkich legjonistów do pracy społecznej w terenie w szczególności na odcinku strzeleckim i samorządowym.

5) Zwrócić się jeszcze raz z apelem do wszystkich czynników kierowniczych w instytucjach, urzędach i przedsiebiorstwach, aby okazały należne zrozumienie dla sprawy likwidacji bezrobocia wśród legjonistów, którzy nie żądają żadnej jałmużny, lecz mają prawo domagać się pracy i chleba dla siebie i swoich rodzin.

Zjazd delegatów podkreśla z uznaniem wyniki pracy zarządu Okręgu na odcinku bezrobocia, z ubolewaniem jednak stwierdza, że wysiłki zarządu Okręgu nie wszędzie tam, gdzie można było się tego spodziewać, znajdują odpowiednie poparcie.

Na zakończenie obrad poseł dr. Wojciechowski wzniósł okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzpltej i Marszałka Piłsudskiego, który zgromadzeni z zapałem po trzykroć powtórzyli.

—o—

Powrót Ministra Becka do Warszawy.



W ubiegły piątek wieczorem p. minister spraw zagranicznych Beck powrócił z Moskwy do Warszawy. Na zdjęciu p. min. Beck z małżonką na dworcu w Warszawie w otoczeniu osób przybyłych na ich powitanie. Od lewej min. Miedziński, ambasador Łukasiewicz, p. Jadwiga Beckowa, wiceminister Szembek, min. Beck, min. Schätzel.

Karpackim szlakiem II. Brygady Legj.

Czterodniowe imprezy na Huculszczyźnie.

Kilkudniowe uroczystości na Huculszczyźnie, związane z biegiem patrolowym Rafajłowa—Worochta szlakiem II. Brygady Legjonów, odtworzyły wspomnienia nie tak dawnych walk karpackich, jakie rozgrywały się przed blisko 19 laty. Święto legjonowe na Huculszczyźnie ściągnęło bardzo wielu uczestników, wśród których na pierwszy plan wybijali się wszyscy ci, którzy w walkach karpackich brali czynny udział, przemierzali wzdłuż i wszerz teren górzysty, w walkach patrolowych odnosili rany i przebywając czas dłuższy wśród huculów żyźli się z ludnością i dziś jeszcze rozporządzają dużym zbiorem osobistych wspomnień z tego terenu.

ZAINTERESOWANIE CAŁEJ POLSKI

Nowe życie Huculszczyzny- osiągnęło tempo niezwykłe. Każda impreza pod hasłem: „na Huculszczyznę!" znajduje w całej Polsce żywy oddźwięk. Specjalny pociąg, który z Warszawy wyruszył do Worochty był symbolem tej tak pożądanej łączności między poszczególnemi odcinkami kraju a Huculszczyzną. Wszystkie pociągi, wiozące uczestników uroczystości legjonowych wniosły z sobą uroczysty nastrój, który wzmagał się z chwilą gdy pociągi minąwszy Stanisławów piętły się coraz wyżej w góry poprzez malownicze wiadukty, tunele i serpentyny.

Ludność huculska pomna znaczenia dawnych walk, witała wszędzie entuzjastycznie uczestników zjazdu legjonowego i brała udział w imprezach obok oddziałów wojskowych, związków i organizacyj. Huculi posiadają dużą wrodzoną inteligencją, łatwość orjentacji i zmysł spostrzegawczy. Widzieliśmy, jakie wrażenie robiło na nich pojawienie się wysokich dostojników wojska i administracji, generałów i oficerów sztabowych, a wreszcie licznych zastępów publiczności warszawskiej, lwowskiej krakowskiej, która w ekwipunku narciarskim opanowała góry i doliny, wnosząc wszędzie nastrój swobody, wesołości i radości.

NA TRASIE 100 KILOMETROWEJ.

Kilkadziesiąt drużyn patrolowych zdało świetnie egzamin nietylko turystyczny i sportowy, ale i wojskowy w ścisłem tego słowa znaczeniu. Minimalny procent stanowili ci, którzy z ważniejszych powodów nie mogli dotrzymać kroku zwycięskim patrolom. Wszystkie patrole na trasie blisko 100 km. przeszły w świetnej formie, mając oprócz nart i kijków obciążony plecak i krótki karabin. Generałowie i wyżsi oficerowie nie szczędzili uznania i pochwał dla patroli, wśród których nie brakło i mieszkańców nizinnych, do tąd mało obeznanych z górami.

ŚWIETNA ORGANIZACJA I OPIEKA NAD ZAWODNIKAMI.

Należy podkreślić niezwykle sprężystą organizacje całego biegu patrolowego, który opracowany został w najdrobniejszych szczegółach. Trasę wyznaczył osobiście dowódca dywizji stanisławowskiej generał Łukoski. Przygotowano niezwykle troskliwą opiekę sanitarną, zaopatrzono obficie punkty wyżywienia, zorganizowano noclegi, wszystko działo się z matematyczną dokładnością i punktualnością zegarka. Bardzo znaczne zasługi położyła przy organizacji biegu patrolowego służba lasowa z dyrektorem lasów państwowych inż. Szubertem na czele, który osobiście doglądał szczegółów organizacyjnych. W pierwszych dniach biegu patrolowego, przed metą w Worochcie punktem centralnym była Rafajłowa. Zjechało tu kilkuset uczestników, wśród których obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą Jagodzińskim i dowódcą korpusu generałem Popowiczem na czele. W końcowych uroczystościach uczestniczył również jeden z dawnych oficerów walk karpackich generał Gó[illegible], który przybył z Warszawy, a nadto inspektor armji generał Rómmel.

WOROCHTA KONKURUJE Z ZAKOPANEM.

Bardzo interesujące było zakończenie biegu patrolowego w niedzielę na mecie w Worochcie. Na centralnej szosie w Worochcie panował tak olbrzymi ruch, że chwilami nie można było ani przejść, ani przejechać sankami. Prawie trzyczwarte uczestników i widzów zakończenia zawodów stawiło się na metach. Bardzo licznie przybyli huculi z rodzinami z okolic bliższych i dalszych oraz mieszkańcy okolicznych letnisk od Delatyna aż do Tatarów. Pociągi niedzielne przywiozły z bliższych miejscowości, a zwłaszcza ze Stanisławowa nowe zastępy wycieczkowców. Na mecie, którą ustawiono na zamarzniętym Prucie, zgromadziło się kilka tysięcy ludzi. Każdy zbliżający się patrol witano oklaskami, orkiestra wojskowa grała marsza, punkty sanitarne witały znów zwycięzców szklanką gorącej herbaty, a potem zaraz obiadem. Zawody hokejowe stanowiły atrakcję, nie ustępującą podobnym zawodom w Zakopanem lub Krynicy.

Z uderzeniem godziny czwartej rozpoczęto się rozdawanie nagród dla zwycięzców bliższych i dalszych. nagrody były niezwykle piękne i cenne. Zwycięzcy dziękowali ofiarodawcom, ofiarodawcy składali życzenia zwycięzcom. Największa radość zapanowała wśród huculów, którzy oprócz nagród dostali jeszcze zegarki, papierośnice i myśliwskie scyzoryki.

Chór huculski produkował się przed

Wiadomości bieżące

20 lutego 1934

Wtorek

Leona

Jutro: Feliksa

Wschód słońca 6·43

Zachód słońca 16·58

TEATR WIELKI:

Wtorek 20 II godz. 7.30 „Człowiek, który był Czwartkiem". (Abon. 11.)

Środa 21 II godz. 8.15 Koncert Polskiego Towarzystwa Muzycznego.

Czwartek 22. II. godz. 7.30 „Rodzina" A. Słonimskiego. Abon. 12.

Piątek 23. II. godz. 7.30 „Rodzina" Abonament 12.

Sobota 24. II. godz. 12 w poł Warszawski Teatr dla dzieci. — Godz. 7.30 „Rodzina" Abon. 12.

Niedziela 25 II. godz. 12 w poł. Warszawski Teatr dla dzieci. Abon. 11. — Godz. 3.30 „Człowiek który był Czwartkiem" ceny najniższe. — Godz 7.30 „Rodzina". Abon. 12.

Poniedziałek 26 II. godz 8.15 koncert Polskiego Tow Muzycznego.

Wtorek 27 II. godz. 7.30 „Rodzina". Abonament ABO nie ważny.

Środa 28. II. godz. 7.30 „Rodzina" Abonament 12.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek 20 II godz. 7.30 „Rodzina". (Abon. 12.)

Środa 21 II godz 7.30 „Rodzina". (Abon. 12.)

Czwartek 22. II. godz. 7.30 premiera „Towariszcz" J. Devala. Abon. 13.

Piątek 23 II. godz 7.30 „Towariszcz". Abon. 13.

Sobota 24. II. godz. 7.30 „Towariszcz". Abon. 13.

Niedziela 25 II. godz. 3.30 „No No Nanette", ceny najniższe. Abon. 10. — Godz. 7.30 „Towariszcz" Abon. 13.

Poniedziałek 26 II. godz. 7.30 „Towariszcz". Abon. 13.

Wtorek 27 II. godz. 7.30 „Towariszcz". Abon. 13.

Środa 28 II. godz. 7.30 „Towariszcz". Abon. 13.

COLOSSEUM:

Film „W tajnej służbie". Rewja „Pomyśl o mnie".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Papryka".

ATLANTIC: „Parada rezerwistów".

CASINO: „Rendez-Vous w Wiedniu"

CHIMERA: „Świat bez mężczyzn".

GRAŻYNA: „Obraza Majestatu" z Burjanem i rewja.

KOPERNIK: „Katarzyna Wielka" z Elżbietą Bergner.

MARYSIEŃKA: „Józef w Egipcie".

MIRAŻ: „12 krzeseł z Dymszą".

MUZA: „Buster Keaton nawarzył piwa".

PALACE: „Piccaver i Szöke Szakall" przygoda na Lido.

PAN: „Dzieje grzechu" oraz rewja.

PASAŻ: „Ken Mainard na tropie złoczyńców".

RAJ: „Pod Twoją Obronę". W gł. roli A. Brodzisz, M. Bogda, B. Samborski.

SŁOŃCE: „Czarny kapitan" oraz rewja.

STYLOWE: „Góry w płomieniach" oraz rewja.

ŚWIT: „Baby" z Anny Ondra.

UCIECHA: „Eskadra straceńców" oraz rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dzisiaj w wtorek. dnia 20 bm. niodwołalnie po raz ostatni fascynująca sztuka G. K. Chestertona „Człowiek który był czwartkiem". która w pełni powodzenia schodzi z repertuaru Teatru Wielkiego. Abon. 11. Dzisiejsze przedstawienie jest więc ostatnią sposobnością ujrzenia tego wartościowego i wysoce artystycznego widowiska. We środę. dnia 21 bm. o godz. 8.15 piąty koncert symfoniczny Filharmonji. We czwartek, dnia 22 po raz pierwszy w Teatrze Wielkim odegrana zostanie świetna komedja A. Słonimskiego „Rodzina", która z powodu olbrzymiego powodzenia przeniesiona zostaje do Teatru Wielkiego, celem uprzystępnienia jak najszerszym sferom publiczności ujrzenia tej najgłośniejszej nowości polskiego repertuaru.

— **Teatr Rozmaitości.** Dzisiaj we wtorek, oraz jutro we środę ostatnie dwa przedstawienia znakomitej komedji A. Słonimskiego „Rodzina" w Teatrze Rozmaitości.

— **We czwartek premjera „Towariszcza" w Rozmaitościach.** We czwartek dn. 22 bm. premjera głośnej komedji J. Devala „Towariszcz", oczekiwanej z niezwykłem zainteresowaniem przez szerokie sfery lwowskiej publiczności teatralnej.

— **Colosseum.** Tylko jeszcze dziś i jutro powtórzona zostanie w „Colosseum" wesoła rewja zespołu „Wesołego Murzyna" pt. „Pomyśl o mnie" oraz film pt. „W tajnej służbie". W przygotowaniu nowa premjera. Początek 1 seansu o godz. 4-tej. ostatniej rewji o godz. 9-tej. Do rozpoczęcia pierwszego seansu ceny miejsc zniżone.

—o—

— **Polskie Towarzystwo Teologiczne** we Lwowie podaje do wiadomości. że we wtorek dnia 20-go lutego 1934 r. odbędzie się w Dziekanacie Wydziału Teologicznego (Nowy Uniwersytet) posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Porządek dzienny: Wykład ks. dra Bolesława Radomskiego na temat: „Dusze pośrednie w okresie pośrednim u Marka Eugenikosa"

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie i politechniczne.** P. Parnicki Teodor wygłosi cykl wykładów pt.: „Literatura rosyjska XX. wieku". Dnia 21 lutego (środa) Literatura przedrewolucyjna. 1 Proza. Dnia 23 lutego (piątek) Literatura przedrewolucyjna. 2. Poezja. Dnia 24 lutego (sobota) Literatura okresu przełomowego. Dnia 26 lutego (poniedziałek) Literatura emigracyjna. Dnia 27 lutego (wtorek) Literatura w ZSSR. Początek wykładów codziennie o godz. 19-ej (7). Uniwersytet. ul. Marszałkowska 1. I. p. sala Kopernika. Wstęp 50 gr. Cały cykl 2 zł. Studenci Szkół Wyższych i uczniowie gimnazjalni płacą połowę.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że we środę dnia 21 lutego 1934 r. odbędzie się odczyt w sali Towarzystwa (ul. Zimorowicza 9) p. inż. Marcina Maślanki pt. „Ideologia inżyniera" na marginesie książki dra A. Stodola (profesora politechniki w Zurychu). Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **Nad Tamizą o Polsce.** Żywe zainteresowanie w sferach inteligentnych Lwowa wzbudzi niezawodnie odczyt pt. „Nad Tamizą o Polsce", który z końcem bm. wygłosi w sali wykładowej Muzeum Przemysłowego ks. Teresa Sapiezyna o książce autorki angielskiej miss Violet Mason o Polsce pt. „The Land of Rainbow" (Kraina tęczy).

— **Składanie zeznań o dochodzie.** Izba Skarbowa I. we Lwowie komunikuje. że termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1934 upływa tak dla osób fizycznych i spadków wakujących. jak też dla osób prawnych z dniem 1 maja 1934.

— **Polskie Towarzystwo Tatrzańskie** Oddział we Lwowie urządza we czwartek dnia 22 lutego br. o godzinie 20-tej w lokalu własnym przy ul. Akademickiej l. 23 herbatkę towarzyską dla swych członków i gości wprowadzonych. W programie prelekcja p. Tadeusza Hertman-Kańskiego pt. Pierwsze zimowe wyjście bez przewodników na Monte Viso.

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 20 bm. o godz. 18. w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ulica Długosza 8, z porządkiem dziennym: Prof. Dr. Zygmunt Weyberg: O geochemii — Goście mile widziani.

— **Lwowskie Tow. Fotograficzne** donosi. że we wtorek dnia 20 bm. o godz. 19-tej odbędzie się odczyt p. St. Lipińskiego pt. Impresje z Paryża.

—o—

— **Wydaleni cudzoziemcy z terenu województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego.** Urząd wojewódzki tarnopolski zarządził wydalenie z granic Państwa obywatela czechosłowackiego Stehlika wraz z czterema synami z miejscowości Barysz w powiecie buczackim. Wyjazd ma nastąpić najpóźniej 20 kwietnia br. Równocześnie Urząd wojewódzki w Stanisławowie zarządził wysiedlenie 13 obcokrajowców zamieszkałych na terenie Województwa, przeważnie obywateli rumuńskich, którzy muszą wyjechać w najbliższym czasie do Rumunji.

Oddział techniczny Związku Strzel.

W niedzielę w sali teatralnej Państwowej Szkoły Technicznej we Lwowie odbyło się pierwsze inauguracyjne zebranie oddziału technicznego Związku Strzeleckiego im. Beliny-Prażmowskiego, wojewody lwowskiego. Na uroczystość przybyli woj. lwowski Belina-Prażmowski z sekr. mgr. Starzeckim, deleg. Starostwa Grodzkiego Raczyński, prezes Zw. Strzel. dr. Weryński i wiele innych. Doniosłe znaczenie nowo założonego oddziału Zw. Strzel. uwypuklili w swych przemówieniach prezes dr. Weryński, prezes Jaworski, prof. inż. Nawrocki, podnosząc z wielkiem uznaniem i z głęboką wdzięcznością zasługi woj. lwowskiego p. Beliny-Prażmowskiego na terenie Związku Strzel. oraz w dziele utworzenia oddziału technicznego Z. S. Uroczystość zamieniła się w żywiołową manifestację na cześć woj. lwowskiego p. Belinę-Prażmowskiego. Po przemówieniu nastąpiła część wokalno-muzyczna wieczoru. Odjeżdżającego woj. p. Belinę-Prażmowskiego żegnano owacyjnymi okrzykami.

Wieczór artystyczny w Klubie Towarzyskim BBWR.

W ubiegłą niedzielę w ramach periodycznych imprez urządzanych przez bardzo ruchliwy Zarząd Klubu Towarzyskiego Rady Grodzkiej B. B. W. R., odbył się Wieczór Artystyczny, przy współudziale wybitnych sił artystycznych naszego miasta.

Na program wieczoru złożyły się produkcje fortepianowe, w bardzo sympatycznem wykonaniu p. Romany Elektrowicz - Witeszczakowej. Pianistkę zmuszono żywemi oklaskami do bisowania. Następnie p. Zenobja Janczewska recytowała dwa utwory poetyckie, a to „Ostatni list Hanusi" Tetmajera i przy akompanjamencie fortepianu swój własny wiersz pt. „Wiosna". W interpretację poezyj włożyła deklamatorka wiele ekspresji, której nie poszczędziła i w wykonaniu fantazyj tanecznych na temat „Kołysanki" Griega i walca Chopina. Entuzjastycznie również była oklaskiwana przez słuchaczy popularna i bardzo ceniona śpiewaczka, art. op. p. Marja Popowiczówna, która odśpiewała pięknie szereg pieśni.

Po produkcjach artystycznych przeciągnęło się do późnej nocy w miłym nastroju zebranie towarzyskie, połączone z bridżem.

całą Polską przez radjo, odezwały się smętne trembity.

PRZEMÓWIENIE WOJEWODY JAGODZIŃSKIEGO.

Wojewoda stanisławowski p. Jagodziński w otoczeniu generalicji i reprezentantów władz cywilnych z wicewojewodą Czerwińskim i naczelnikiem Samborem, prezesem Sądu okręgowego Zielińskim, dyrektorem kolei Wołkanowskim, szefami urzędów stanisławowskich, wygłosił pod krzyżem, obok którego odbywała się cała uroczystość podniosłe przemówienie tej treści:

Zawodnicy! Szlakiem, który przemierzyliście co tylko na nartach w szlachetnej rywalizacji sportowej, lat temu niespełna dwadzieścia kroczyła Sława, kroczyła wielka idea, kroczyła ofiara krwi, składana w walce ciężkiej w walce nierównej o byt niepodległy własnego Państwa. To II. Żelazna Brygada Legjonów, toczyła tutaj swoje sławne boje. To młodzież ówczesna polska, a z nią ramię przy ramieniu legjonowe kompanje huculskie szły po nieśmiertelny laur Sławy.

Macie to szczęście, macie ten zaszczyt, żeście na szlaku tym pierwsi ustanowili konkurencję sportową, która odtąd odbywać się będzie co roku, a która w społeczeństwie ma być żywym pomnikiem idei bohaterskich poprzedników waszych, którzy krwią swoją serdeczną w walce o wolność szlak ten wam wyznaczyli.

A jeżeliście raz już na szlak ten wkroczyli, niechże ci bohaterowie II. Brygady Legjonów, których kości rozsiane są po tych przepięknych stokach gór, będą wam zawsze wzorem wiernej służby dla Państwa. A pamiętajcie, że ta ich służba była nad wyraz ciężka. Nie byli oni bowiem otaczani tak powszechną, jak wy troską i życzliwością. Brakło często dla czynu ich zrozumienia w własnem swojem społeczeństwie. Wrażą wolą oderwani zostali od Wodza, który tchnął w nich ducha czynu, a który w momentach zwątpienia mógł jedyny być im moralną ostoją i tchnąć ducha wytrwania. Oderwani od szczęśliwszej od nich I. Brygady i rzuceni w najcięższe warunki bojów karpackich, trwali jednak i ginęli ofiarnie, a hasłem ich stały się słowa napisu, wyrytego na krzyżu wzniesionym ich rękoma na Pantyrze — „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej Chwały".

Niechże to hasło będzie hasłem Waszem, a roznoście je wytrwale po wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej.

A do was organizatorzy marszu zwracam się z wyrazami serdecznej wdzięczności od całego tutejszego społeczeństwa, za to, żeście ziemię tę zespolili niejako nowym węzłem z Rzecząpospolitą. Patrzcie. Na apel wasz stanęły patrole z całego obszaru Państwa. Patrzcie! Wschodzi na nowo ziarno posiane przez legjonistów II. Brygady. Wschodzi siew krwi, wspólnie dla jednej idei przelanej — tak jak kiedyś wśród nich kompanje huculskie, tak dziś barwne patrole huculów z Żabiego i Jabłonicy wśród patroli warszawskich, krakowskich, wileńskich niech będą szczęśliwą wróżbą dla wielkiej idei, zgody i współpracy pod wspólnym dachem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Jako gospodarz tej ziemi z ramienia Rządu, muszę wyrazić wdzięczność na ręce gen. Góreckiego przedstawiciela b. żołnierzy II. Brygady Legjonów za tę miłość, jaką ziemi tej okazują za trudy, które wzięli na siebie przy zorganizowaniu zawodów.

Dziękuję również gorąco Towarzystwu Przyjaciół Huculszczyzny z gen. Kasprzyckim i gen. Łukoskim na czele. oraz pp. oficerom II. Dywizji piechoty, którzy nie szczędzili wysiłków, owocem których pracy jest ta wspaniała udana impreza. Dziękuję wreszcie przedstawicielom prasy i wszystkim, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyczynili się do realizacji uroczystości jakie dzisiaj tutaj przeżywamy.

Wam zawodnicy — zakończył p. wojewoda — dziękuję za wasz trud. wspaniałą postawę, zdecydowaną wolę pokonania trudów marszu i wolę zwycięstwa.

Przemówienie pana Wojewody, które ze względu na znamienne ustępy podajemy w całości, wywołało wielkie wrażenie wśród słuchaczy. Za serdeczne słowa podziękował p. wojewodzie generał Kasprzycki, następnie generał Górecki i generał Popowicz.

KONFERENCJA PRASOWA I ODJAZD ENTUZJASTÓW HUCULSZCZYZNY.

W godzinach popołudniowych p. wojewoda Jagodziński odbył z przedstawicielami prasy konferencję. Dziennikarze, zwłaszcza przedstawiciele prasy warszawskiej prosili pana Wojewodę o szereg wyjaśnień w związku z akcją na rzecz Huculszczyzny. P. Wojewoda oświadczył m. in., że w tej chwili grupa ludzi interesujących się Huculszczyzną szuka dróg, aby na nią zwrócić uwagę. Huculszczyzna wnosi ze sobą sentyment dla walk w Karpatach, stwarza możność eksploatacji bogactw naturalnych, staje się laboratorium pracy naukowej, daje bogate pole do reorganizacji gospodarcze ji nowego systemu eksploatacji lasów.

Późnym wieczorem odchodziły kolejno pociągi z Huculszczyzny do Lwowa, Krakowa i Warszawy. Uczestnicy kilkudniowych imprez staną się niezawodnie żywą propagandą entuzjazmu dla Huculszczyzny i będą tym czynnikiem, który hasło jej eksploatacji turystycznej, sportowej, letniskowej i gospodarczej rozniosą po całej Polsce.

St. Zachariasiewicz.

Choroby kobiet pracujących w przemyśle.

Badania lekarskie przeprowadzone wśród kobiet pracujących w przemyśle ustaliły, że najcięższemi dla kobiet zawodami są gałęzie przemysłu papierniczego, metalowego, ceramicznego i odzieżowego. W grupie introligatorsko - papierniczej kobiety używają dużo alkoholu i tytoniu. W dziale odzieżowym najwięcej kobiet pracuje z podwyższoną temperaturą: w krawieczyżnie i bieliźniarstwie — 37 prc., w trykotarstwie — 45 prc., w tkactwie — 40 prc., w przędzalnictwie — 37 prc. Najwięcej braków fizycznych wykazują szwaczki, szlifierki i introligatorki. Również choroby skórne rozwinięte są najwięcej wśród pracownic w introligatorstwie i papiernictwie, najmniej — w handlu. Szlifierki cierpią na serce, oczy i płuca. Na oczy najmniej zapadają przy wyrobie celulozy i gumy. Z kobiet zatrudnionych w tym przemyśle 6 prc. używa alkoholu, 18 prc. cierpi na choroby skórne, 40 prc. — na oczy 33 prc. — na płuca 18 prc. — na serce, 14 prc. — na system nerwowy.

Nadzwyczajna danina majątkowa.

Tygodnik „Polska Gospodarcza" w zeszycie 7, z dnia 17 bm. podaje wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu, dotyczące nadzwyczajnej daniny majątkowej w II. grupie kontyngentowej. Otóż, zwolnieniu od nadzwyczajnej daniny majątkowej nie podlegają przedsiębiorstwa, które istniały bez przerwy od r. 1931 do 1933 włącznie, choć w międzyczasie zmieniły właściciela, albowiem ustawa o daninie majątkowej bynajmniej nie przepisuje, aby koniecznym warunkiem zaistnienia obowiązku podatkowego był obrót, dokonany przez tę samą osobę. Odmienna interpretacja ustawy mogłaby zresztą spowodować masowe przepisywanie świadectw przemysłowych corocznie na inne osoby i uchylanie się w ten sposób od obowiązku podatkowego. Warunkiem zaistnienia obowiązku podatkowego w odniesieniu do nadzwyczajnej daniny majątkowej jest więc tylko istnienie przedsiębiorstwa bez przerwy w czasokresie 1931—1933, dalej — o ile przedsiębiorstwo zmieniło właściciela, to wykonywanie przez nowego właściciela przedsiębiorstwa w tym samym lokalu, wreszcie ciągłość przedsiębiorstwa co do zbywanych względnie wytwarzanych artykułów.

W sprawie podwójnego opodatkowania.

Ministerstwo Skarbu nadesłało samorządowi gospodarczemu do zaopinjowania projekt wielostronnej umowy o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu, przesłany przez sekretarjat generalny Ligi Narodów.

Projekt ten stanowi obecnie przedmiot badań poszczególnych Izb Przemysłowo-Handlowych, poczem zawarte w nim przepisy poddane będą rozpatrzeniu na najbliższem posiedzeniu Międzyzwiązkowej Komisji Skarbowej.

Wywóz wędlin z Polski.

O ile do niedawna eksport wędlin z Polski posiadający charakter eksportu pionierskiego, wykazywał niemal bez wyjątku znaczne usterki zarówno w sposobie przygotowania i opakowania, jak i metod dostaw, o tyle w ciągu ostatnich miesięcy sprawa ta ulega coraz dalszemu polepszeniu, przyczem daje się zaobserwować znaczne podniesienie jakości towaru i sposobu jego przygotowania, co znajduje wyraz w zainteresowaniu towarem polskim, jakie ujawnia się na rynkach odbiorczych.

Państwowy Instytut Eksportowy w dalszym ciągu przestrzega jednak zainteresowanych eksporterów, aby bez przygotowania i dokładnego poznania warunków na danym rynku nie podejmowali dostaw artykułów spożywczych.

Konkurs na sztukę legjonową.

Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie z upoważnienia Zarządu Miejskiego m. Krakowa ogłasza konkurs na utwór sceniczny w związku z zbrojnym czynem Legjonów polskich.

Nagrodę, nazwaną „Nagrodą Prezydenta miasta Krakowa", w sumie 5 tys. zł. za najlepszą sztukę, ustanowił prezydent m. Krakowa dr. Mieczysław Kaplicki, celem upamiętnienia 20-lecia wyruszenia z Krakowa w bój o niepodległość pierwszych szeregów Legjonów polskich.

Warunki konkursu: Utwór sceniczny winien być oryginalny, nigdzie dotychczas nie wystawiony i drukiem nie ogłaszany.

Maszynopisy należy nadsyłać pod godłem (bez podania nazwiska autora). Imię, nazwisko i adres autora należy przesłać równocześnie z maszynopisem w osobno zaklejonej i zalakowanej kopercie, opatrzonej jedynie godłem, którem oznaczono maszynopis.

Termin ostateczny nadsyłania sztuk: 15 grudnia 1934 r. godz. 12 w południe (data stempla pocztowego).

Skład sądu konkursowego: prezydent m. Krakowa dr. Mieczysław Kaplicki jako przewodniczący, członkowie: prof. b. minister dr. Kazimierz Kumaniecki, Karol Hubert Rostworowski, dr. Józef Flach, Juljusz Osterwa, Bolesław Pochmarski, Artur Schroeder, dr. Zyg. Nowakowski, Ludwik Hieronim Morstin, Józef Aleksander Gałuszka, dr. Tad. Kudliński, Jerzy Brun, Wiesław Gorecki.

Sąd konkursowy zastrzega sobie możność podziału nagrody na nagrodę I-szą — 3 tys. zł. i II-gą — 2 tys. zł., jak również możność przedłużenia konkursu, gdyby żadna ze sztuk nadesłanych nie mogła być nagrodzona.

Ogłoszenie wyników sądu konkursowego nastąpi w styczniu 1935 r.

Sztukę nagrodzoną wystawi teatr im. Słowackiego w Krakowie w dniu 19 marca 1935 r.

Adres dla przesyłania maszynopisów: Związek Zawodowy Literatów Polskich w Krakowie, na ręce sekretarza Wiesława Góreckiego, Kraków, Rynek Kleparski 5.

Za 2.500 złotych naokoło świata.

Światowy kryzys gospodarczy wywarł ujemny wpływ między innemi również na komunikację okrętową. Nie tak dawno krążyły w prasie europejskiej ilustracje, przedstawiające porty angielskie i francuskie, przepełnione bezczynnie stojącemi okrętami towarowemi. Wiele poważnych firm transportowych musiało ogłosić bankructwo, a te, które pozostały, z trudem unikają likwidacji. Jeszcze większy kryzys przeżywają w ostatnich latach pasażerskie linje okrętowe.

Skończyły się dawno te czasy, gdy podróżni wykupywali wszystkie miejsca w I-szej klasie i gdy apartamenta i salony luksusowych okrętów rozbrzmiewały echem beztroskiej zabawy w czasie podróży. Szczególnie przytem uwzględnić należy linje okrętowe obsługujące przestrzenie Oceanu Spokojnego. Jeszcze przed kilku laty wycieczki jedno czy kilkutygodniowe bogatych Amerykanów na wyspy morza południowego, do Australji, Filipin, Japonji lub Chin, były zwykłą rozrywką. Pozatem amerykańskie i japońskie biura podróży organizowały wycieczki („around the world") dokoła świata, cieszące się nadzwyczajnem powodzeniem.

W r. 1931 za tysiąc dziesięć dolarów, a w r. 1932 za 670dolarów można było objechać świat, zwiedzając miejscowości, zasługujące na uwagę „globtrottera". Od r. 1932 zaczęła się zmniejszać liczba podróżnych. To też towarzystwa okrętowe, rozporządzające olbrzymim kapitałem, starały się uprzyjemnić swoim klientom podróż morską. Podróżny korzystał z komfortu jaki można znaleźć tylko w luksusowych hotelach. Bilet pierwszej klasy wprowadzał do apartamentów, bawialni dla dzieci, basenów, kortów tenisowych, sal gimnastycznych, bibljotek i zapewniał korzystanie z pierwszorzędnej kuchni, podczas podróży morskiej. Na wielkich okrętach japońskich, jak „Asama Maru" i „Chichibu Maru" zaprowadzono nawet krótkofalowe stacje radjowe i uruchomiono kinoteatry. Niestety i te środki zawiodły. Liczba pasażerów topniała w dalszym ciągu. Postanowiono więc ostatecznie uciec się do starego sposobu: obniżyć do minimum ceny.

Na konferencji odbytej w ub. miesiącu w Tokio, w której wzięli udział przedstawiciele towarzystw okrętowych, oraz biura podróży amerykańskich i japońskich obliczono, że ceny biletów naokoło świata można obniżyć do 422 dolarów. Są to bilety turystyczne, które jednak zapewniają podróżującemu wszelkie wygody. Cała trasa, wynosząca z Nowego Jorku, jako miejsca wyjazdu 23.961 mil. ang. (mila ang. wynosi przeszło 1.523 mtr.), biegnie tak jak poprzednio do San Francisco (z N. Yorku 3.211 mil), Jokohamy (5.499 mil), Londynu przez Suez (12.160 mil) i z Southamton do Nowego Jorku 3.091 mil. Pasażer, wysiadający na ląd, ma zapewnione przejazdy autokarami, pobyt w hotelach, opłaty widowiskowe i udogodnienia paszportowe. Organizatorzy wycieczek „around the world" przypuszczają, że zniżka ta ożywi znowu ruch na linjach okrętowych. Rzeczywiście podróż dookoła świata za cenę 2.500 złotych, może niejednego zachęcić. Tylko wielu musi się poważnie nad jednem zagadnieniem zastanowić: skąd wziąć 2.500 złotych?

Zdefraudował 20.000 zł. i zbiegł.

Niejaki Oswald Rohatyn, zam. przy pl. Bernardyńskim 1, od kilku lat sprawował zarząd w kilku realnościach, a zainkasowane czynsze sobie przywłaszczał. Przed kilku dniami wyjechał ze Lwowa w nieznanym kierunku.

Poszkodowani na przeszło 20.000 zł. właściciele realności, zawiadomili o oszustwach i sprzeniewierzeniach Rohatyna policję, która rozesłała za zbiegłym listy gończe. (w).

—o—

Morderca Cybulski stanie przed sądem doraźnym.

Prokurator Sądu okręgowego we Lwowie zadecydował, że morderca Cybulski stanie przed sądem doraźnym. Według dotychczasowych dyspozycyj, rozprawa doraźna odbędzie się w poniedziałek 26 bm. w dużej sali Sądu okr. we Lwowie. Rozprawie doraźnej przewodniczyć będzie sędzia Medyński, jako wotanci wchodzą sędziowie: Michale i Tertil. Do rozprawy, w której oskarżać będzie wiceprokurator Mostowski, powołano 12 świadków. Rozprawa potrwa 1—2 dni.

—o—

Rekord nieszczęścia.

Bywają czasami t. zw. „ludzie pechowi", których na każdym kroku spotyka nieszczęśliwy przypadek.

Królem ich mógłby być młody Włoch Guiseppe Gigi, pochodzący z rodziny rybaków sycylijskich, który zamierzał poświęcić się zawodowi marynarskiemu. Na praktykę pierwszą w swem życiu dostał się na pewien żaglowiec, odbywający podróże po morzu Śródziemnem. Już podczas pierwszej podróży zaczął „karjerę" pechowca. Pewnego dnia, niedługo po opuszczeniu portu, spadł na pokład z masztu i to prawie wprost na głowę sternika, który dostał wstrząsu mózgowego. Młodemu praktykantowi nic się nie stało, ale załoga postarała się, aby młody, wówczas dwunastoletni Gigi, został wysadzony na ląd w najbliższym porcie.

Potem Gigi dostał znowu miejsce na statku. Tym razem udało mu się dostać na okręt przewożący banany z Afryki do Europy. Po raz drugi pech nie pozwolił biednemu Sycylijczykowi spokojnie zarabiać na życie. Statek wjechał na minę i... wyleciał w powietrze. Działo się to w 1915 r. Niewielu członków załogi zdołało się uratować. Między nimi był jednak nasz bohater, który miał szczęście w nieszczęściu. Ranny, trzymający się kurczowo belki z zatopionego statku, kilka dni błądził po morzu, aż go wyłowił jakiś przejeżdżający statek. Chłopiec odchorował ciężko tą drugą z kolei przygodę.

Po wojnie światowej Gigi zaciągnął się na statek amerykański, przewożący naftę z Meksyku do Stanów Zjednoczonych. Niestety, straszny tornado (huragan podzwrotnikowy) chwycił w swe pazury statek i rozbił go o skały na brzegach amerykańskich. Rozbitek wyłowiony przez inny statek dostaje się do Galvestonu w Stanach Zjednoczonych. Długo szuka pracy. Nie uratował naturalnie ani grosza z ostatniego rozbicia. Przymiera głodem, szuka pracy po całych Stanach. Jeździ bez biletu. Wyrzucany przez służbę kolejową, wędruje często pieszo.

Nareszcie dostaje miejsce chłopca do posyłek u pewnego handlarza starzyzną w Cincinnanti.

Rzekomy handlarz był w rzeczywistości szefem szajki bandyckiej, znanym pod nazwą „Rycerza o stalowej dłoni". Pewnego dnia w zakładzie szefa zjawiła się policja. Chlebodawca Gigi broni się i zabija policjanta. Aresztują wszystkich. Nasz Włoch zostaje oskarżony przez szefa bandy o zabójstwo policjanta.

Sytuacja naszego pechowca przedstawia się już bardzo źle i byłby on może zakończył swą wędrówkę po świecie na krześle elektrycznem za morderstwo niepopełnione, gdyby w ostatniej chwili nie zjawił się pewien świadek. Zeznał on, że policjanta zastrzelił bandyta. Zabójca został w rezultacie skazany, a Włoch uwolniony.

Nareszcie zdawało się, że karta losów nieszczęśliwego Gigi odwróciła się. Nasz Włoch zawędrował aż na Alaskę wraz z poszukiwaczami złota, gdzie po roku nadludzkich wprost trudów zdobył sumę 4000 dolarów w złocie. Wtedy wyruszył w drogę do ojczyzny, chcąc w swej rodzinnej Sycylji zarabiać na skromny kawałek chleba przy pomocy zebranej fortuny.

Podróż do Włoch odbyła się pomyślnie. Zdawało się, że wszystko zapowiada się zupełnie dobrze. Dla oszczędności Gigi udał się na nocleg do taniej oberży, gdzie okradziono go doszczętnie. Mało tego! W komisarjacie policji, gdzie zameldował o kradzieży, nie tylko że mu nie wierzą, ale aresztują i pechowiec siedzi miesiąc, zanim policja nie spostrzegła swej pomyłki. Wzięto go bowiem za pewnego poszukiwanego przez władze antyfaszystę. Naturalnie, że złodziej fortuny Sycylijczyka nie odnajduje się i 4000 dolarów są bezpowrotnie stracone.

Nakoniec udało się biedakowi powrócić do rodzinnej wioski rybackiej, gdzie dostał prace i zarabia na chleb codzienny.

—o—

Kronika Ziemi Stanisławowskiej.

Bilans rocznej pracy Zw. Obrony Kresów Zachodn.

Bardzo żywa działalność na terenie pow. stanisławowskiego rozwija Związek Obrony Kresów Zachodnich, który ma na celu uświadomienie całego społeczeństwa o potrzebie łączności z Polakami pod zaborem niemieckim. Tut. oddział ZOKZ nie poprzestaje tylko na corocznych specjalnych tzw. „Tygodniach propagandy", ale prowadzi stałą akcję propagandową. I tak w ub. roku sekcja prasowa Związku umieściła szereg artykułów i komunikatów w prasie miejscowej i zamiejscowej, sekcja propagandowa urządziła 29 odczytów miejscowych (w tem 2 z przeźroczami) oraz 12 odczytów zamiejscowych. Ponadto w ciągu całego roku rozdawano bezpłatnie materiał propagandowy, sprzedawano pocztówki, broszury i pisma oraz urządzono zbiórkę na listy składkowe. Bardzo czynna była również sekcja imprezowa, która zakupiła w tut. teatrze 2 przedstawienia na cele Związku.

Akcją propagandową ZOKZ. kierował specjalny komitet w składzie: ks. prałat Komusiewicz (przew.), J. Jaworska (wiceprzew.), oraz mir. Łomnicki, nacz. Rożałowski, Blumiczowa, mgr Bohosiewicz, nacz. sądu Blumicz, nacz. Chudzikiewicz, Bielecka, dr. Dembowski, mgr. Duszniak, Faliszewski, dr. Falk M., prof. Jasiński, Fertigowa, Kosierska, inż. Montalbetti, Łozińska Z., Matrasiówna, Mażewska, insp. Molczanowski, mgr. Ochman, Rożałowska, dyr. Rotter, dr Wiernikówna, dr. H. Seidler, R. Wasilewski, Wojtanowiczowa, insp. Zakrzewski i dyr. Ziobrowski. Ofiarną pomoc akcji Związku okazali dyrektorowie miejscowych szkół, Zw. Strzelecki, Kasyno Polskie, Legion Mł. Sokół, Macierz, ponadto wszystkie władze i instytucje, do których komitet się zwracał.

Z posiedzenia Zarządu Miejskiego.

W ub. tyg. odbyła się sesja magistratu pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Haftera. Na posiedzeniu tem obok załatwienia całego szeregu spraw drobniejszej wagi, zatwierdzono plan działu kilku parcel budowlanych i sprzedaż parcel w ramach planu parcelacyjnego gminy. Na zakończenie jako kandydata na członka zarządu Obwod. Funduszu Bezrobocia przedstawiono Józefa Ochmana.

Wykłady Ogniska K. P. W. Stanisławów.

Ub. soboty odbyło się w sali wykładowej pracowników kolejowych otwarcie cyklu odczytów i prac świetlicowych Ogniska KPW. Stanisławów. Odczyt inauguracyjny p. t. „Jak naród polski wywalczył swą niepodległość" z cyklu nauki obywatelskiej wygłosił p. Zenon Dunianowski. Na odczycie inauguracyjnym byli obecni m. in. prezes Ogniska Oleński, kier. oddziału drogowego inż. Uthke, zawiad. stacji p. Fertig, ref. kult.-oświat. Ogniska Hudetz, ref. kult. oświat. Okręgu KPW. mgr. Kurdziel i inni. Liczba słuchaczy dochodziła do 100 osób. Wykłady odbywać się będą co tygodnia.

TEATR IM. MONIUSZKI.

Z powodu nieotrzymania komunikatu, nie umieszczam repertuaru.

KINOTEATRY W STANISŁAWOWIE:

BELLONA: „Noc strachu".
OLIMPJA: „Wielka księżna Aleksandra".
TON: „Bunt młodzieży".
URANJA: „Katarzyna Wielka" (E. Bergner).
Warszawa: „Zakazana melodia".

Zmiany w policji. Kierownik wydziału śledczego w Rohatynie, były zastępca kierownika tego wydziału w Stanisławowie kom. Adam Karasiński, został przeniesiony na to samo stanowisko do Równego (woj. wołyńskie).

Zjazdy związków kolejowych. Ub. tygodnia odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej Zjednoczenia Kolejowców Polskich, w którem wzięli udział ze Stanisławowa pp. Zagajewski Tadeusz i Ancuta Marcin. Również w posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych, które odbyło się w ub. tyg. we Lwowie uczestniczyli ze Stanisławowa pp. Dutka Michał, Otto Antoni i Kobryń Tadeusz.

Na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą. W związku z „Tygodniem propagandy" szkolnictwa polskiego zagranicą odbyło się w teatrze im. Moniuszki uroczyste przedstawienie „Lilli Wenedy" Słowackiego, poprzedzone słowem wstępnem dr. Kiernickiego.

Z działalności Koła TSL. Czytelnia Koła TSL. i Koło dzielnicowe Bezp. Bloku Współpracy z Rządem powołały do życia na terenie przedmieścia Stanisławowa-Knihinina specjalną sekcję oświatową, która ma zorganizować cykl wykładów popularnych dla tamtejszej ludności. Wykłady zapoczątkował w niedzielę 18 bm. p. dyr. Wiktor Gatnikiewicz — mówiąc o „Znaczeniu państwowem i gospodarczem Gdyni". Doskonale opracowanemu wykładowi ilustrowanemu filmem obrazowym, przysłuchiwali się z zainteresowaniem liczni obecni.

Z życia towarzystw. Onegdaj odbyło się walne zebranie klubu sportowego „Strzelec-Górka", na którem wybrano nowy zarząd w składzie: wicewojewoda Czerwiński (prezes), dr Chorzemski i A. Misztal (wiceprezesi) oraz nacz. Ciechalewski, por. Dubeński, W. Janiszewski, B. Denenfeld, F. Dylski i H. Dylski (członkowie zarządu). Na kierowników poszczególnych sekcji powołano: por. Dubeńskiego (piłka nożna), F. Misztal (lekko-atletyka), Jaworski (bokserska), Sternat (kolarska), Frankiewicz (wodna), Magrysz (narciarska) i Matkowski (gier i zabaw).

Reprezentacyjne polowanie. Ub. tygodnia odbyło się w Kruszelnicy w lasach br. Groedel reprezentacyjne polowanie z udziałem pp. wojewody stanisławowskiego Jagodzińskiego, płk. Rusina, płk. Jur-Gorzechowskiego i inni.

Świat pod panowaniem kauczuku.

Kto wie, czy początek wieku XX., noszący nazwę wieku elektryczności, nie słuszniej byłoby nazwać wiekiem kauczuku. Surowiec ten odgrywa bowiem w życiu współczesnem równie wielką rolę, jak elektryczność, wraz ze swą nieodrodną córą — radjem. Co więcej kauczuk jest surowcem, którego najwięcej zużywa obok przemysłu samochodowego, przemysł elektryczny.

Nazwa kauczuku wywodzi swój rodowód z kraju, który jest jego ojczyzną, z okolic Amazonki. W dziewiczych puszczach, otaczających brzegi tej największej rzeki świata, spotyka się wśród niezwykle różnorakiej roślinności, drzewo zwane przez botaników hevea brasiliensis, wysokie ponad dwadzieścia metrów, o średnicy pnia około 1 mtr. Już przed lat tysiącem zauważyli ówcześni mieszkańcy tych okolic, że drzewo to wypuszcza po nacięciu mleczno - biały sok, który z niewiadomych przyczyn tubylcy uważali za łzy. Stąd powstała nazwa drzewa „kaa-hoczu", czyli drzewo płaczące. Przy dzisiejszych sposobach eksploatacji dziko rosnące nad Amazonką drzewo kauczukowe wylewa do 4 kilogramów cennych „łez" kauczukowych rocznie.

Surowy kauczuk, używany przez Indjan, znany Kolumbowi i jego następcom, nie budził przez długie wieki zainteresowania cywilizowanego świata, gdyż charakterystyczne swe właściwości zachowywał tylko w granicach od 0 do 30 stopni Cels., powyżej 30 stopni stawał się plastyczny, w 59 st. rozmiękał zupełnie, poniżej zaś 0 st. był kruchy. Dopiero w r. 1842 Hancock usunął tę niedogodność, mieszając surowy kauczuk z siarką i ogrzewając go (proces zwany wulkanizacja). Od tej chwili rozpoczyna się coraz większe zapotrzebowanie tego surowca. Powstają pierwsze fabryki wyrobów gumowych. W r. 1850 ukazuje się na rynku pierwsze obuwie gumowe, w r. 1888 pierwsze opony i dętki rowerowe. Coraz większe interesy robiła na tem Brazylja, która była wówczas jedynym producentem kauczuku, wydobywanego w dorzeczu Amazonki, gdzie rosło wówczas przeszło 200 miljonów drzew kauczukowych. Mało zaludnione okolice tej rzeki zaroiły się od tych, którzy marzyli o zdobyciu w krótkim czasie majątku.

Ten stan rzeczy poważnie niepokoił Anglię, która przewidując jaką rolę odegra w przyszłości kauczuk, przemyśliwała nad sposobem wejścia w posiadanie odpowiednich jego źródeł. W latach 1881 i następnych podejmują Anglicy śmiałą i kosztowną próbę zaklimatyzowania drzewa kauczukowego w swych kolonjach azjatyckich. Brazylja straciła z tą chwilą monopol na produkcję kauczuku, choć długo jeszcze wysyłała go w świat najwięcej. Anglja jednak dopięła swego, uniezależniając się od zagranicy.

Z biegiem czasu ojczyźnie kauczuku zaczęło się powodzić coraz gorzej. Doszło do tego, że dzisiaj największym dostawcą kauczuku stały się założone ręką Anglików „sady kauczukowe" w Azji, właściwa zaś ojczyzna kauczuku, Brazylja, znalazła się na szarym końcu. Anglicy bowiem rozporządzają tanim robotnikiem azjatyckim, tańszym niż robotnik południowo - amerykański, a dalej ich plantacje kauczukowe położone są w pobliżu wielkich arterji komunikacyjnych i skupione na małych przestrzeniach, podczas gdy dziko rosnące drzewa kauczukowe w Brazylji są trudno dostępne i rozrzucone na dużych przestrzeniach, co oczywiście odbija się na cenie surowca.

Cyfrowo produkcja kauczuku przedstawia się następująco: w r. 1913 produkcja wynosiła 108 tys. ton, w roku 1920 około 550 tys. ton, w r. 1926 około 600 tys. ton, w r. 1932 sama Azja wyprodukowała 700 tys. ton kauczuku. Największym odbiorcą kauczuku są stany Zjednoczone. Kraj ten znalazł się ostatnio w sytuacji podobnej do tej jaka zastała Anglję u schyłku ubiegłego wieku. Będąc największym odbiorcą kauczuku, a nie posiadając własnych plantacyj tego surowca, zdane są Stany Zjednoczone na import z zagranicy, co oczywiście nie jest korzystne z wielu względów, już w czasie pokoju. Ameryka zastanawia się więc od kilku lat nad znalezieniem wyjścia z tej sytuacji. Jak się to stanie pokaże najbliższa przyszłość. Mówi się o zakładaniu amerykańskich plantacyj w Brazylji, o wytwarzaniu kauczuku syntetycznego, decyzja ostateczna jeszcze nie zapadła.

A. K.

Pociąg desynfekcyjno-sanitarny.



W związku z epidemją tyfusu, która zresztą została już w Warszawie opanowana, Polski Czerwony Krzyż uruchomił pociąg sanitarny, który niesie cenną pomoc w akcji dezyfekcyjno-kąpielowej, zwłaszcza na krańcach miasta. Pociąg ten składa się z 19 wagonów. Na zdjęciu: pociąg dezynfekcyjno-sanitarny, jego obsługa na Żoliborzu.

Historja muzyki przez radjo.

Polskie Radjo organizuje w sezonie bieżącym cały cykl popularnych pogadanek z dziejów muzyki, które prowadzić będzie co niedzielę w przerwie koncertu symfonicznego o godz. 12'15. p. Karol Stromenger. Pierwsza pogadanka z tego cyklu obejmującego historję muzyki na przestrzeni 2 tys. lat odbyła się dn. 18 lutego, a tematem jej była muzyka grecka.

Zgon wybitnego poety sowieckiego.

Zmarł na zapalenie płuc w wieku lat 36, jeden z najwybitniejszych poetów sowieckich, Edward Bagrycki. Był on Polakiem z pochodzenia, pisał po rosyjsku. Jest autorem zbiorów poezji p. t.: „Południo - Zachód", „Zwycięsca", „Ostatnia noc" etc. Przetłumaczył m. in. dzieła Walter Scotta.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

X. Km. 619/33/79. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczedności we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 28 marca 1934 o godz. 11 przed poł. w biurze Nr. II Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie na zasadzie uchwały z dnia 14 czerwca 1931 III E 3016/30'14 zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. gr. Śródmieście gm m. Lwowa whl. 314 pb. 1. kat. 130 przy ul. Skarbkowskiej 35 z domem frontowym. dwupiętrowym. przybudówka. 2 parterowymi budynkami i dwupietrowa oficyna. wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 159.828 zł. najniższa oferta 79.914 zł.: ks. gr. Śródmieście gm. m. miasta Lwowa whl. 322 pl. lkat. 131/1 przy ul. Skarbkowskiej 37 z frontowym domem dwupiętrowym i oficyna. wartość szacunkowa wraz z przynależytościami 69.345 zł., najniższa oferta 34.672 zł 50 gr. Do realności whl. 314 i 322 śródmieście ks. gr.-gm. m. Lwowa należą przynależności: wymienione w protokole ocenienia, oszacowane na 4.907 zł co do whl 314 zaś na 1.775 zł co do whl 322. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Okregowy we Lwowie jako sad hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. przy równoczesnem wykreśleniu adnotacji terminu licytacyjnego. który wyznaczony był na dzień 22 czerwca 1932. Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych. dalej wierzycieli. których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu. lub oparte są na zapisie kaucyjnym. wreszcie organów publicznych. wymierzających podatki i daniny publiczne. zamieszczone jest na odwrotnej stronie edyktu. 786/K

Komornik X Rewiru Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie
dnia 10 grudnia 1933 r.

I. Km 761/33. Obwieszczenie Komornik Sadu grodzkiego w Horodence Rewiru I. zamieszkały w Horodence. ulica 3 Maja 14 obwieszcza że w dniu 27 marca 1934 o godz 10 przed poł w tut Sadzie biuro Nr. 19 odbedzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja połowy realności obj whl 1481 gm kat Horodenka składającej się z pb 829 wraz z chata wozownia. piwnica i stajnia wartości szacunkowej 3500 zł. i pgr 1535/2 z drzewami wartości szacunkowej 725 zł i połowy realności obj. whl 1501 tej gminy składającej sie z pb. 830/1 z chata nowa stara i szopa wartości szacunkowej 3250 zł i pgr 1542 z drzewami wartości szacunkowej 582 zł Najniższa oferta wynosi odnośnie do połowy realności obj whl. 1481 kwote 3033 zł 33 gr., zaś odnośnie do połowy realności whl. 1501 1632 zł 49 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można u podpisanego komornika 812/K

Km 1371/33 Edykt licytacyjny. Dnia 27 lutego 1934 o godz 9-tej przedpoł. w Korczowie sprzeda się przez publiczna licytację następujace przedmioty: 100 q jeczmienia 5 konców kartofel po 100 q łacznej wartości 2500 zł Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym W miedzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż 814/K

Komornik Sądu Grodzkiego
[illegible] dnia 5 lutego 1934

XII Km. 2743/33 itd Edykt licytacyjny. Dnia 23 lutego 1934 r o godz. 10.30 we Lwowie ul. Sykstuska 22 sprzeda sie przez publiczna licytacie nastepujace przedmioty: jak w protokole zajecia Sprawa egz. Uszera Kandla c/a Herman i Wita Frenkel. Sprzedaż rozpocznie sie w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym W miedzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 818/K

Komornik Sadu Grodzkiego Miejskiego Rewiru XII.
Lwów, dnia 8 lutego 1934 r.

XII Km. 1547/33 i inne. Edykt licytacyjny Dnia 23 lutego 1934 o godz. 17.15 we Lwowie. ul. Issakowicza 8 sprzeda sie przez publiczna licytacie nastepujące przedmioty: jak w protokole zajecia. Sprawa egz Hurtowni Tekstylnej we Lwowie i tow. c/a Jerzy i Anna Rozwadowska. Sprzedaż rozpocznie sie w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym W miedzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 819/K

Komornik Sadu Grodzkiego Miejskiego Rewiru XII.
Lwów dnia 15 lutego 1934 r.

IX. Km 3995/33 Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie Rew. IX. z siedzibą urzedowa przy ul. Kochanowskiego 21 na zasadzie art 602 K P. C obwieszcza. że w dniu 27 marca 1934 o godzinie 12 odbedzie się licytacja publiczna ruchomości należacych do dłużników w ich mieszkaniu i lokalu we Lwowie, ul. Romanowicza 9 i 3-go Maja 8. składajacych się z ubrań. mebli i maszyny do pisania. oszacowanych na łaczna sume 855 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 820/K

Lwów, dnia 10 lutego 1934.

I. Km 105/34. Obwieszczenie. Na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłaszam. że w dniu 22 lutego 1934 r. o godz. 9-tej w Rzeszowie przy ulicy 3-go Maja i Sobieskiego odbędzie się publiczna licytacja nastepujacych ruchomości: U Zygm. i Józefy Fertigów w Rzeszowie ul. 3-go Maja Nr. 13: Umeblowanie pokojowe i jadalni. U Rebhuna. ulica Sobieskiego Nr. 7: Umeblowanie pokojowe. jadalni. jedna szafa amerykańska i jedno biurko amerykańskie. Ogólnej wartości około 2222 zł., które oszacowane zostana w dniu licytacji Ruchomości wyżej wyszczególnione oglądać można w dniu licytacji. Sprzedaż ruchomości nie nastapi poniżej połowy 1/2 ceny oszacowania i rozpocznie się nie później jak w dwie godziny po wyznaczonym powyżej terminie. Licytacja dotyczy sprawy wierzyciela Towarzystwa Zaliczk. Kredyt. w Rzeszowie przeciwko Zygm. Józefie Fertigom w Rzeszowie. Dotychczasowe koszta komornika ustala się na kwotę 3 zł. 40 gr., a to za dokonane zajecie i doreczenie edyktu licyt. 821/K

Komornik Sadu Grodzkiego Rewiru 1.
Rzeszów, dnia 9 lutego 1934 r.

Km. 2251/33. Obwieszczenie. Komornik Sadu grodzkiego w Strzyżowie urzedujacy w Strzyżowie przy ul. Sobieskiego na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza. że w dniu 23 marca 1934 r. o godzinie 11 rano w sali Nr. 2 parter Sadu grodzkiego w Strzyżowie odbędzie się sprzedaż przez publiczna licytacie nieruchomości lwh. 357 ks. gr. gm. kat. Strzyżów składająca sie z pbd. 343 o pow. 217 sażni wraz z kamienica 1-piętrowa. Eugenji Herscha Laji Diamantow i Rozalii Tuchman oraz Estrery Wind własnych. Nieruchomość ta ma urządzona księge gruntowa w Strzyżowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sume 38.795 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 29.096 zł. 25 gr. Licytant przystępujacy do przetargu powinien złożyć rekojmie w gotowiźnie w kwocie 3.880 zł albo w takich papierach wartościowych, bądź ksiażeczkach wkładkowych. instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjete beda w wartości 3/4 cześci ceny gieldowej. Przy licytacji beda zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie beda podane do wiadomości warunki odmienne: że prawa osób trzecich nie beda przeszkodą do licytacji i przysadzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczeciem przetargu nie złożą dowodu. że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sadu, nakazujace zawieszenie egzekucji: że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacja wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej akta zaś postepowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. 822/K

Strzyżów, dnia 2 lutego 1934 r.

IV. Km 3666/33. Obwieszczenie. Czesław Wachal komornik Sadu grodzkiego w Przemyślu rewiru IV. w Przemyślu przy ul. H. Kołłataja l. 2 urzedujacy obwieszcza, że dnia 26 lutego 1934 r. o godz. 11-tej odbędzie sie w Drohojowie sprzedaż z publicznej licytacji 280 kg zboża różnego. wagi z odważnikami. ziemniaków. 2 sztuk inwentarza żywego i 1 świni. młynka do zboża i kieratu żelaznego a ponadto 10 kóp żyta ocenionych na kwotę 752 zł. Powyższe ruchomości oglądać można w miejscu sprzedaży w dniu licytacji. 823/K

IV. Km 325/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego rew. IV. w Drohobyczu. ul Mała 5 na zasadzie art 602 kpc. obwieszcza, że dnia 28 lutego 1934 o godz. 12-tej odbedzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Tobiasa i Fani Oberländerów na Rynku w Drohobyczu a składających się z urządzenia domowego itp., które można ogladać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 824/K

Drohobycz, 16 lutego 1934.

I. Km. 4274/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Drohobyczu Rewiru I. zawiadamia że dnia 4 kwietnia 1934 o godz. 12 w sali Nr. 2 Sądu Grodzkiego w Drohobyczu. odbedzie sie licytacja realności obj whl. 656 gm Tustanowice Izaka Rothenberga własnej. Realność obejmuje jedyna parc. bud. wraz z budynkiem mieszkalnym. oraz przynależnościami. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 6.788 zł najniższa oferta 3.394 zł. Warunki licytacyjne. protokół opisania i ocenienia można przejrzeć w biurze komornika w godz. urzędowych. Interesowanych wzywa się do zgłaszania swych praw w terminie ustawowym. 825/K

Drohobycz, dnia 9 lutego 1934

VII. Km. 105/34. Obwieszczenie. Komornik Sadu grodzkiego miejskiego rewiru VII. we Lwowie. z siedziba urzedowa przy ul. Piekarskiej 24 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza. że dnia 9 marca 1934 r. o godz. 11 odbedzie się licytacja publiczna nastepujacych ruchomości należacych do dłużników w mieszkaniu przy ul Piekarskiej Nr. 19 urzadzenie pałacowe. obrazy, fortepian. wazy chińskie. dywany perskie. biblioteka z 5000 tomów się składająca. Przedmioty te można oglądać w dniu i miejscu sprzedaży w czasie przytoczonym. 826/K

Komornik Sadu Grodzkiego Miejskiego Rewiru VII.
Lwów, dnia [illegible] lutego 1934

Km. 1842/33. Obwieszczenie Komornik Sadu Grodzkiego w Kamionce Strumiłowej na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza. że w dniu 26 lutego 1934 od godz. 10 odbedzie się licytacja publiczna ruchomości w Rokietach ad Dobrotwór. składajacych sie z 2 stert siana. 1 sanek do wyjazdu. 1 wózka starego do wyjazdu. 1 kopca kartofli. oszacowanych na łaczna sume 1550 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 834/K

Kamionka Str., dnia 16 lutego 1934.

AMORTYZACJE

III. Nc 3/34. Ogłoszenie. W sprawie o umorzenie weksla na kwotę 50 dol. am. bez daty wystawienia i płatności akceptowanego przez Schulima Henocha Kurzera i Karoline Kurzer w Stryju. płatnego w Stryju żyrowanego przez Mendla Weissmana wzywa sie posiadacza tego weksla, ażeby w przeciagu dni 60 od dnia ogłoszenia liczac tj. najdalej do dnia 22 kwietnia 1934 zgłosił się do Sadu i okazał ten weksel. 813

Sad Grodzki
Stryj, 16 lutego 1934.

T 74/33. Sad okregowy w Tarnowie na wniosek Mozesa Zimmera z Dębicy zarządza się postepowanie celem umorzenia ksiażeczek wkładkowych Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa. Nr. 687 z duplikatem na 225.13 dolarów wystawionej na nazwisko Mozes Zimmer i Fryda Steuer. Nr. 2365 z duplikatem na 315.87 dolarów wystawionej na nazwisko Mozes Zimmer i Fryda Steuer. Nr. 156.046 na zł. 700 wystawionej na nazwisko Erna Goldberg zastrzeżonej pod hasłem Gut. Nr. 10.594 na 250 dolarów wystawionej na nazwisko Chaim Dawid Goldberg zastrzeżonej hasłem Viel Glück, które miały zaginać i wzywa sie posiadaczy tych książeczek. aby zgłosili swe prawa do 6 miesiecy od daty tego edyktu. 815

Sad Okregowy
Tarnów, dnia 24 stycznia 1934.

UPADŁOŚCI.

I Sa 62/32/42. Uchwała I Sa 62/32/41 zatwierdzajaca ugode dłużnika Teofila Wysoglada w Wadowicach stała się prawomocna. 810

Sad Okregowy Wydział I.
Wadowice dnia 26 stycznia 1934.

I Sa 3/34. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Benjamina Stanera starszego w Białej ad Maków podhal. otwiera się w myśl § 1 o zgod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Romana Petruszewicza sedziego okregowego w Wadowicach. zarządcą ugodowym Arnolda Gronera kupca w Makowie podhal. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 10 marca 1934 w Sądzie Okregowym w Wadowicach Audiencję ugodową wyznacza się w Sądzie okregowym w Wadowicach biuro Nr. 76 na dzień 14 marca 1934 godz. 9 przed poł.

Sad Okregowy Wydział I.
Wadowice, 14 lutego 1934. 811

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 23/33 Józef Sokołowski (Sokoła), syn Mikołaja i Zofii ur. 14 marca 1900 r. w Iskrzyni pow. krośnieńskiego. szeregowiec 49 pp. strzelców kresowych armii polskiej zginał w czerwcu 1920 r. pod Starym Konstantynowem w czasie odwrotu z pod Kijowa. Wiadomości o nim udzielić należy w ciagu 6 miesiecy. 759

Sad Okregowy Wydział I Cywilny
Jasło, dnia 25 stycznia 1934 r.

T. 33/32. Wojciech Skrzypak, ur. 6 III. 1896 w Grębowie powiat Tarnobrzeg tam że ostatnio zamieszkały, syn Józefa i Franciszki. jako żołnierz b. armii austr. walczył na froncie rosyjskim i w 1916 zaginał. Wdrażając postepowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa sie, aby zawiadomiono Sad o zaginionym do sześciu miesiecy.

Sad Okregowy
Rzeszów, dnia 10 maja 1932 806.

T. 23/32. Jakób Story ur. 1881 w Kamieniu pow. Nisko. przydzielony do 90 pp. walczył na froncie rosyjskim w roku 1914 i zaginał. Wdrażajac postepowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo za rozwiązane. wzywa sie, aby zawiadomiono Sad lub Dra Wachtla adwokata w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońca związku małżeńskiego o zaginionym do jednego roku. 807

Sad Okregowy
Rzeszów, dnia 30 kwietnia 1932.

T. 60/33. Józef Węglowski syn Walentego i Agnieszki urodzony 1 listopada 1893 w Przewrotnem i tam ostatnio zamieszkały, od 1910 przebywał w miejscowości Zittau w Niemczech powołany do armii austr. i przydzielony do 4 batalionu strzelców polowych, brał udział w walkach na froncie rosyjskim w Karpatach i od kwietnia 1915 zaginał. Wdrażajac postepowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sad o zaginionym do sześciu miesięcy. 808

Sad Okregowy
Rzeszów, dnia 4 stycznia 1934

ROZMAITE.

Prez. 3505/34. Edykt. Sad Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sadu grodzkiego w Niżankowicach dla gminy katastralnej Kormanice wzywa do zgłaszania w Sądzie grodzkim w Niżankowicach do 1 czerwca 1934 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dzpp. 792

Lwów, 31 stycznia 1934

Prez. 2526/34. Edykt. Sad Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem uzupełnienia zniszczonej księgi gruntowej Sadu okregowego w Stanisławowie dla dóbr Mikuliczyn i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sadzie okregowym roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z 1871 r. do 1 marca 1935. 793

Lwów, 24 stycznia 1934

Prez. 2914/34 Edykt. Sad Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem uzupełnienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Stanisławowie dla gminy Pawełcze i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 1 czerwca 1934. 794

Lwów, 26 stycznia 1934.

Prez. 2912/34. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Niżankowicach dla gminy Niżankowice i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 1 czerwca 1934. 795

Lwów, 26 stycznia 1934.

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zwraca uwagę na mające się odbyć w dniach 13, 16, 20 i 30 marca 1934 r. przetargi publiczne na dostawę:

a) rur żelaznych,
b) lakierów, ksylolu,
c) tygli grafitowych,
d) farb olejnych gotowych i karbolineum,
e) szybkoschnących: farb, lakierów i pokostu.

Szczegóły przetargów ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 38 z dnia 16/II.

Dyrektor Kolei Państwowych
817 (—) Inż. Ruciński.

WALNE ZGROMADZENIE.

Spółdzielczego Banku Zaliczkowego w Potoku Złotym Spółdzielni zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością odbędzie się w lokalu Spółdzielni dnia 24 marca 1934 r. o godzinie 10-tej, a w braku kompletu o godzinie 11-tej z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i ukonstytuowanie się.
2) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1933.
4) Zatwierdzenie bilansu, udzielenie Dyrekcji absolutorjum i rozdział zysku za rok 1933.
5) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni i najwyższej kwoty kredytu jednego członka.
6) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących 831

DYREKCJA.

ZARZĄD ODDZIAŁU KONNEGO Z. S. im. rotm. Wąsowicza zawiadamia, że Walne Zebranie odbędzie się dnia 25 II. b. r. (niedziela) o godz. 11 ej w lokalu Na Błonie 7

Program radjowy.

Wtorek, dnia 20 lutego.

Lwów. Godz. 7—8: Audycja poranna. 8—11.40: Przerwa. 11.40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej 11.50: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty. 11.57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05: Trans. z Warszawy Koncert zespołu salonowego Niny Mańskiej. 12.30: Wiadomości meteor. 12.33: D. c. koncertu. 12.55: Dziennik południowy. 13: Kom. Min Opiek' Społ 13.05—15.25: Przerwa. 15.25: Lwowska giełda zbożowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40: Trans z Warszawy. Koncert zespołu jazzowego A. Furmańskiego. 16.25: Skrzynka PKO 16.40: „Kącik językowy" prelegent prof. St. Słoński. 16.55: Kwadrans słynnych artystów (płyty) E. Caruso. 17.10: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy J. Isserlisa. 17.50: Biuletyn turystyczny lwowskiej dyrekcji kolej. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt „Budownictwo w miastach nowoczesnych" wygł. A. Pomian. 18.20: Trans. z Warszawy. Skrzynka muzyczna — korespondencje bieżąca omówi kierownik wydz. muz. dyr. T. Mazurkiewicz. 18.35: Muzyka lekka z płyt. Repertuar teatrów. 19: Odczytanie programu na dzień następny. 19.03: „Powieść sowiecka" feljeton liter. p. T. Parnickiego 19.15: Rozmaitości. 19.25: Feljeton aktualny. 19.40: Wiadomości sportowe. 19.43: Lokalne wiadomości sportowe. 19.47: Dziennik wieczorny. 19.55: „Silva rerum". 20: „Myśli wybrane". 20.02: Trans. z Poznania z Teatru Wielkiego. „Cosi fan tutte" (Takie one wszystkie) opera komiczna w 2 aktach W. A. Mozarta, tekst Lorenza da Ponte (tłóm. St. Roya). W przerwie 21.25—21.40 trans. z Warszawy. Kwadrans literacki Mieczysława Wainerta „Jak przyszła Itaris". 22.30: Muzyka taneczna z dancingu „Adria". Orkiestra J. Petersburskiego. 23: Komunikaty. 23.05—23.30: D. c. muzyki tanecznej.

Opieka nad bezdomną i bezrobotną młodzieżą.

Minister opieki społecznej wyasygnował pewne kwoty do dyspozycji wojewodów na otoczenie specjalną opieką bezrobotnej i bezdomnej młodzieży, wymagającej troskliwego zajęcia się jej losem. W szczególności chodzi o nie dopuszczenie do demoralizacji i dlatego konieczne jest zapewnienie tej młodzieży chociażby przytułku, zanim zdoła się uzyskać dla niej pracę.

Przytułek o charakterze domu noclegowego dla młodzieży potrzebny jest również i dla młodocianych, posiadających tak niewielkie zarobki, że nie są oni w stanie opłacać własnego mieszkania.

Interpretacja przepisów ustawy o opłatach stemplowych.

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wystąpiła ostatnio do Izby skarbowej, wskazując na potrzebę zmiany wykładni szeregu przepisów ustawy o opłatach stemplowych w kwestjach, posiadających istotne znaczenie dla życia gospodarczego, a przesądzonych na niekorzyść płatników. M. in. Izba dała wyraz zastrzeżeniom jakie nastręczają się w przedmiocie stosowanych w praktyce skarbowej wykładni przepisów dotyczących wysokości opłat stemplowych od pisemnych umów wynajmu lokali handlowych, magazynów i tp., od pism potwierdzających ustanowienie hipoteki, tyt. kaucji dla zabezpieczenia kredytu wekslowego i t. d. Równocześnie Izba wskazała na potrzebę dostosowania trybu załatwiania odwołań przeciwko dodatkowym wymiarom opłaty stemplowej do zasad postępowania, ustalonych w tej mierze w ustawie, i podniosła potrzebę oględniejszego przeprowadzania czynności, mających na celu dokonywanie w poszczególnych firmach kontroli dokumentów, ksiąg i t. p., podlegających opłatom stemplowym.

Ważne dla reemigrantów przyjeżdżających z Ameryki.

Reemigranci, przybywający do kraju z Ameryki Południowej, Środkowej lub Północnej, winni we własnym interesie zakupywać karty okrętowe w tych towarzystwach okrętowych, które mają koncesje na przewóz pasażerów z Polski i z powrotem. W kartach okrętowych winno być podane miejsce celu podróży emigranta, t. j. port lądowania w Europie i najbliższa stacja kolejowa w Polsce. Podana musi być również nazwa okrętu, przyczem pasażerowie winni uważać, aby siadać na okręt w tym porcie, jaki jest podany na odcinku karty okretowej.

Reemigranci polscy, przed zakupieniem karty okrętowej, winni po informacje w sprawie wyboru towarzystwa okrętowego zwrócić się do najbliższego konsulatu polskiego, jakiejś instytucji polskiej, bądź redakcji pisma polskiego.

Nowy tom sejmowego wydania dzieł Mickiewicza.

Ukazał się nowy tom, czwarty z rzędu „Dzieł wszystkich Adama Mickiewicza", wydawanych nakładem Skarbu Rzeczypospolitej, zgodnie z uchwałą Sejmu Ustawodawczego. Nowy tom tego monumentalnego wydawnictwa odznaczający się podobnie, jak poprzedni wytworną szatą zewnętrzną, zawiera pisma prozaiczne polskie, mianowicie „Księgi Narodu i pielgrzymstwa polskiego", pisma polityczne z lat 1832 i 1833, obejmujące odczyty, przemówienia, wygłoszone w towarzystwach emigracyjnych, artykuły drukowane w „Pielgrzymie Polskim", wystąpienia doraźne; dalej pisma historyczne, przekłady, hymny religijne „Słowa Chrystusa" i „Słowa Najświętszej Panny", fragmenty pierwotnej redakcji „Księgi Narodu i pielgrzymstwa polskiego", artykuły z „Pielgrzyma Polskiego, przypisywane Mickiewiczowi, wypisy i notatki do „Pierwszych wieków historji polskiej".

Opracowanie poszczególnych rozdziałów nowego tomu, wstępy i komentarze wyszły z pod piór prof. St. Pigonia, dr. Leona Płoszewskiego i dr. Kazimierza Tymienieckiego.

„Dzieła wszystkie" ukazują się w miarę wykańczania materjału, dlatego też obecny tom czwarty w kolejności wydania jest w ogólnem wydawnictwie tomem szóstym.

Notowania giełdowe.

Notowania lwow. giełdy zbożowej z dnia 19 lutego.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych od	złotych do
pszenica dworska	18.50	18.75
pszenica zbiorowa	17.25	17.75
żyto jednolite	13.75	14.—
żyto zbiorowe	13.—	13.25
jęczmień browarowy	—.—	—.—
„ przemiałowy	10.—	10.25
owies dworski	8.50	9.—
owies dworski niezadesz.	9.75	10.—
„ zbiorowy	7.75	8.—
kukurudza krajowa	19.—	21.—

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar prowenjencji woj. lwow. na wschód od Lwowa	złotych od	złotych do
pszenica dworska	21.—	21.25
„ zbiorowa	19.25	19.50
żyto jednolite	15.10	15.25
„ zbiorowe	14.75	15.—
jęczmień przemiałowy	11.25	11.50
owies dworski niezadesz.	11.50	11.75
mąka pszenna luksusowa	33.—	34.
mąka pszenna 50%	30.50	31.50
mąka pszenna 60%	29.50	30.50
mąka żytnia 55%	21.50	22.50
mąka żytnia 60%	20.—	21.—
mąka żytnia sitkowa	12.—	13.—
otręby żytnie	8.—	8.25
otręby pszenne	9.75	10.—

Zboża chlebowe utrzymują się w cenie, natomiast owies, hreczka, len, siemię konopne, kasza hreczana i jaglana awansowały w cenie.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 19. II.

Pożyczka konwersyjna poszukiwana, kursy papierów procentowych utrzymane.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 5.36—5.38.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 19 lutego. (Sz.) Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza. Bank Polski płacił za dolara 5.32. Kursy dewiz: Belgja 123.75, Londyn 27.45, Nowy Jork 5.35, Nowy Jork kabel 5.36. Transakcje dokonane, a nienotowane banknotami dolarowemi po 5.37. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 209.85. W obrotach prywatnych marka niemiecka 208.75, dolar złoty 9.05, dolar gotówkowy 5.3650.

——o——

W. J. LOCKE. 8

DROGA DO SZCZĘŚCIA.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

ROZDZIAŁ II.

Tak powiedział major pod koniec bardzo długiej rozmowy.

Zapadła krótka cisza, w którą wdarł się donośny dźwięk bronzowego zegarka z kominka, wybijającego pierwszą. Oliwja zerwała się z krzesła.

— Pierwsza. Ależ pan musi być głodny! O której pan jadł śniadanie? Najpóźniej o siódmej. Coś się znajdzie...

Major wstał.

— Dziękuję pani. Doprawdy... Przecież tu musi być jakiś hotel...

— Niema! — skłamała i znikła.

Major, który nie zdążył otworzyć przed nią drzwi, cofnął się do kominka i stojąc plecami do ognia, rozejrzał się leniwie po pokoju. Usiłując odgadnąć jacy ludzie tu mieszkali, natknął się na niespodziankę. W starych, złotych firankach, harmonizujących z poduszkami na banalnej sofie, w starych fotelach chippendalskich, takiejże biblioteczce, wypełnionej okazami cennej porcelany chelsea'skiej, coalport'skiej, sewskiej i drezdeńskiej, chryzantemach, wychylających się strzępiasto z pięknego, kryształowego wagonu, przejawiała się indywidualność wysoce artystyczna. Zwróciwszy uwagę na śliczną akwarelę nad fortepianem, przeszedł przez pokój, żeby jej się lepiej przyjrzeć. Przeczytał podpis Bonnington i zdumiał się. Rzecz była bezcenna. Na stoliczku, koło oszklonych drzwi, wychodzących na oranżerję, a stamtąd do niewielkiego ogrodu stała szkatułka z perskiej laki. Ale zato z nad kominka wrzeszczało dysonansowo ogromne, wiktorjańskie lustro w ciężkiej, kwiecistej, przeraźliwie złotej ramie, a na przeciwległej ścianie wisiały dwa wielkie, bliźniacze obrazy, również w złotych ramach, przedstawiające sceny z domowego życia. Jaskrawość kolorów raziła oczy niczem światło bez abażuru. Tabliczki wprawione w ramy, nosiły napis: „Wystawione w Królewskiej Akademji w r. 1888".

Dalsze wypatrywanie śladów widocznego konfliktu indywidualności przerwała mu Myra, prosząc, aby poszedł za nią i pozwolił się oczyścić z kurzu drogi. Kiedy wrócił do salonu, zastał w nim Oliwję.

— Mam przykre uczucie, że wdarłem się do domu pani, jak intruz — rzekł.

A ja martwię się, że nie przyjmę pana dobrym lunchem.

Roześmiał się.

— Człowiek, który wrócił żywy z Francji i Mezopotamji, nie wybredza w jedzeniu.

— W każdym razie nie chciałabym, żeby pan wrócił do pani majorowej — chory.

— Do pani majorowej? — powtórzył z humorystycznym naciskiem.

— Myślałem, że pan ma żonę i rodzinę?

— Cóż znowu? — przeraził się. — Jestem kawalerem.

Popatrzyła na niego jak na zupełnie innego człowieka.

— Ale — w takim razie naco panu taki duży dom — z dziesięcioma sypialniami!?

— Więc ten dom ma dziesięć sypialni?

— Czy pan Trivett nie podał panu wszystkich szczegółów? „Wygodna rezydencja — trzy akry placu — dziesięć pokoi sypialnych — trzy recepcyjne — łazienka z zimną i gorącą wodą" i t. p.

Mnie chodziło tylko o łazienkę z zimną i gorącą wodą.

Oboje zaczęli się śmiać.

Myra zaanonsowała lunch.

W jadalni na stole, obok nakrycia majora, stał skórzany futerał. Na jego pytające spojrzenie, Oliwja zarumieniła się silnie.

— Rozmawiałam z szoferem pana majora — odparła śmiało.

I on mi to dał.

— Pani dobroć nie ma granic. Sam nie odważyłbym się o to poprosić.

W futerale mieścił się przyrząd, łączący w jedno nóż i widelec, dla jednorękiego inwalidy.

— Dziwna rzecz, odwaga — zauważyła Oliwja. Ten sam człowiek, który rzuci się na karabin maszynowy i powali kolbą obsługę, nie odważy się zamknąć okna w salonie wbrew woli pani domu, choćby się miał nabawić śmiertelnej grypy. To prawdziwe jajka, tylko przyrządzone po chińsku. Jeszcze mam jedną mierną kurę, która mnie w nic zaopatruje dzień w dzień. Inne strajkują.

Pierwsza okazja zadokumentowania swojej niezależności napełniła Oliwję dziwną radością. Przedtem raz tylko podejmowała gości: stryja Edwarda z Claphamu i stryjenkę, kiedy przyjechali na pogrzeb matki. Byli to ludzie absolutnie bezbarwni i prowincjonalni do szpiku kości. Zaproponowali jej, żeby u nich zamieszkała i płaciła im za życie i przyjęli jej grzeczną odmowę z bólem serca. Jednocześnie dostała się jej reprymenda za rozrzutność i podanie, zamiast margaryny, masła, które jednak pochłaniali poprostu żarłocznie. Stryj blady mizerak, był aptekarzem i mieszkał nad apteką, stryjenka, negatywna blondynka o wąskich ustach, należała do gminy nonkonformistycznej, poza którą nic istniało dla niej prawie nic, a do której wciągnęła i męża.

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny: Juljan Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.